Nr. 12 (3584) Warszawa, SOBOTA 12 Stycznia 1929 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

**Redakcja** przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
**Administracja** czynna od 9 do 5 bez przerwy.
**Kasa** czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

# ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

## ODPOWIEDZ POLSKA

Najcenniejszym punktem odpowiedzi polskiej na notę sowiecką, jest oczywiście *zasadnicza zgoda* Polski na propozycję sowiecką

A teraz o zastrzeżeniach polskich. Propozycja sowiecka, aby Polska podpisała z Sowietami „pakt Kellogga", zanim ten zostanie ratyfikowany przez inne państwa a nawet przez inicjatora — Stany Zjednoczone — miała na celu przedewszystkiem właśnie *wyprzedzenie* ratyfikacji przez inne państwa. Jakiemi Sowiety kierowały się motywami — nie będziemy tu wchodzili, ale taki był ich cel. Otóż odpowiedź Rządu polskiego cel ten *udaremnia* przez szereg zastrzeżeń względem noty sowieckiej.

Przedewszystkiem Rząd polski uzależnia podpisanie odrębnej umowy z Rosją od stanowiska państw (13-tu) które podpisały „pakt Kellogga" w Paryżu.

W tym punkcie tkwił największy szkopuł prawny. 3-ci artykuł „paktu Kellogga" powiada, że pakt stanie się prawomocny między kontrahentami (14 państwami) od chwili złożenia dokumentów ratyfikacyjnych w Waszyngtonie. Rząd polski rozumie ten artykuł w ten sposób, że żadnemu z kontrahentów niewolno zawierać nowych „paktów Kellogga", dopóki nie nastąpi ratyfikacja ze strony 14 państw — kontrahentów. Rząd sowiecki zapatruje się inaczej i zdaje się być zdania, że art. 3 obowiązuje kontrahentów między sobą, ale nie przeszkadza każdemu z nich podpisywać na własną rękę „pakt Kellogga" z państwem, nie należącem do owej 14-ki, zwłaszcza, że „pakt Kellogga" ma stać otworem dla wszystkich państw, pragnących doń przystąpić.

Z całego tonu noty sowieckiej widać, że Sowiety potraktowały „pakt Kellogga" raczej jako pretekst, jako „model" do własnej inicjatywy i z tego punktu widzenia tłumaczą art. 3 paktu inaczej, niż Polska.

Dalej Rząd polski zapowiada, że zwróci się do państw bałtyckich i do Rumunji, by dowiedzieć się, jakie jest ich stanowisko co do propozycji sowieckiej Wiadomo, że nota sowiecka tłumaczy się, iż dlatego tylko Rosja nie zwraca się z propozycją zawarcia paktu do państw bałtyckich, iż one nie przystąpiły jeszcze formalnie do „Paktu Kellogga". Ale nota sowiecka milczy zupełnie o Rumunji.

Zastrzeżenia Polski prowadzą do zwłoki w ewentualnych dalszych rokowaniach z Rosją.

Mało tego. Rząd polski słusznie przewiduje, że odpowiedzi państw - kontrahentów mogą być niejednakowe, że postawa państw bałtyckich i Rumunji może wymagać zmian, nowych sformułowań czy uzupełnień wschodniego „paktu Kellogga" i dlatego z góry zastrzega sobie modyfikacje propozycji sowieckiej I z tych więc względów nastąpiłaby zwłoka w rokowaniach.

Nota polska przekreśla więc ów „pośpiech", owo „zaskoczenie", jakie zarzucano sowietom ze strony prasy burżuazyjnej.

Ma to tę dobrą stronę, że pozwoli oświetlić kilka ciemnych dotychczas punktów. Rząd sowiecki będzie musiał odpowiedzieć dlaczego obok Polski wystosował zaproszenie do Litwy (nota polska zręcznie wyzyskała ten moment), a pominął Rumunję. Znowu wypłynie na powierzchnię polityczną *całokształt* sprawy pokoju na Wschodzie jak tego domaga się nota polska. O ile sowiety w swej nocie miały inicjatywę w swej ręce, o tyle teraz *raczej Polska objęła ster spraw, wchodzących w zakres „wschodniego paktu Kellogga"*.

Odpowiedź polska powinna doprowadzić do wyjaśnienia czy Sowiety notą swą, skierowaną do Polski, miały na oku własne cele w polityce międzynarodowej, czy też pokój na wschodzie europejskim. Jeżeli ta druga ewentualność okaże się słuszna, rokowania nad „paktem Kellogga" musiałyby się rozszerzyć i przynieść — prędzej czy później — wszechstronny pakt nieagresji.

I na tem polegałaby zasługa noty sowieckiej, jak też pożytek odpowiedzi polskiej.

Głos ma teraz Rząd sowiecki.

*J. M. B.*

## ODPOWIEDŹ SOWIETOW NA NOTĘ POLSKĄ

**Moskwa, 11 stycznia (PAT). Dziś o godz. 12-ej w nocy, według czasu moskiewskiego, Narkomindieł wręczył charge d'affaire Zielezińskiemu odpowiedź na notę rządu polskiego z dn. 10 stycznia r. b.**

## STANY ZJEDNOCZONE A KWESTJA REPARACYJNA

**Waszyngton,** 11 stycznia (AW). W kołach politycznych spodziewają się już w dniu dzisiejszym, iż Parker Gilbert zostanie przyjęty w prywatnym mieszkaniu przez Hoovera. W dniu wczorajszym Parker Gilbert poza godzinną konferencją, którą odbył z Coolidgem był przyjęty również przez ambasadora angielskiego w Waszyngtonie, z którym omawiał sprawę mianowania rzeczoznawców amerykańskich do komitetu rzeczoznawców. Należy się sopdziewać, iż ostatecznie w wyniku tych wszystkich konferencyj, rząd Stanów Zjednoczonych ustali ogólne wytyczne swego programu dotyczącego kwestji reperacyjnej. Parker Gilbert kilkakrotnie podkreślał, iż będzie się starał wykonywać jak można najdokładniej program swego rządu.

## W JUGOSŁAWJI

*Białogród,* 11 stycznia. (PAT). Prefektura białogrodzka wezwała wszystkie stowarzyszenia a także i stronnictwa polityczne do przedstawienia w ciągu dni 5-ciu statutu stowarzyszeń oraz list członków prezydjów. Na podstawie postanowień ustawy o ochronie państwa zapadnie decyzja w sprawie dalszego istnienia lub też ewentualnego rozwiązania wszystkich tych stowarzyszeń, które zwalczają ustrój obecny czynnie lub też teoretycznie.

**Wiedeń,** 11 stycznia. (PAT.). Zyd. ag. tel. donosi. Ogłoszenie rządu dyktatorskiego w Jugosławji oraz dekretu o rozwiązaniu wszystkich stronnictw i organizacji o charakterze wyznaniowym lub narodowościowym wywołały duże zaniepokojenie wśród mniejszości, w szczególności wśród żydów jugosłowiańskich, którzy obawiali się, że zostanie również rozwiązany związek gmin żydowskich, oraz organizacja sjonistyczna. Nowy rząd jugosłowiański ogłosił jednak komunikat, który zmierza do uspokojenia mniejszości i zawiera zapewnienie, że ostatnie dekrety nie dotyczą mniejszości narodowych, lub stowarzyszeń religijnych, a tem mniej żydów, którzy nie brali udziału w wewnętrznopaństwowej walce partyjnej.

## CAILLAUX ULEGŁ WYPADKOWI SAMOCHODOWEMU

*Paryż,* 11 stycznia. (PAT). „Le Matin" podaje, że stan zdrowia Caillaux, który uległ wczoraj wypadkowi automobilowemu, jest ciężki. Caillaux jest bardzo osłabiony i nie może wcale przyjmować pokarmów.

**Paryż,** 11 stycznia. (A. W.). W dniu wczorajszym przybył tu Caillaux, który wprost z dworca został przewieziony do szpitala. Na dworcu oczekiwało go cały szereg jego przyjaciół politycznych. Zdaniem towarzyszącego lekarza, stan jego zdrowia po ostatnim wypadku samochodowym przedstawia się dość groźnie. Caillaux ulec miał lekkiemu wstrząsowi mózgu i bardzo dotkliwemu ogólnemu potłuczeniu, oraz złamaniu kości nosowej. Temperatura jego wynosi 38 stopni.

## WRZENIE W ROSJI SOWIECKIEJ

**Wiedeń, 11 stycznia (PAT). „Tageblatt" donosi z nad granicy rosyjskiej, że wbrew zaprzeczeniom władz sowieckich, ruch antysowiecki wśród chłopów coraz bardziej się rozszerza i ogarnął już nawet część armji sowieckiej. Ruch ten szerzy się głównie w wielkiej Rosji, na Ukrainie, Syberji i na Kaukazie. W okolicy Ekaterynburga szaleje równocześnie teror czerwony i kontrrewolucyjny. Podpalania są na porządku dziennym. Milicja nie jest w stanie interweniować. Wielu funkcjonarjuszy sowieckich zostało zabitych.**

## AMANULLAH SIĘ COFNĄŁ

**Londyn, 11 stycznia (PAT). Agencja Reutera donosi z Delhi, że półurzędowy dziennik afgański Amani-Afgan, wychodzący w Kabulu, ogłosił w wydaniu z dn. 7 b. m. manifest króla Amanullaha, w którym władca afgański postanawia wstrzymać wprowadzone w całym kraju prawie wszystkie zamierzone reformy.**

## SPRAWA POSŁA TUKI

**Praga,** 11 stycznia (PAT). Uchwała sądu krajowego, oddalająca żądanie obrońcy posła Tuki wypuszczenia z więzienia śledczego, została zatwierdzona przez wyższy sąd apelacyjny, skutkiem czego Tuka pozostanie w więzieniu, aż do czasu ukończenia śledztwa względnie rozpoczęcia sprawy. Dzisiejszy „Czech", omawiając sprawę Tuki, zwraca uwagę, iż oskarżenie o zdradę stanu nie można tylko przypuszczać, ale trzeba je udowodnić. Jeżeli afera skończy się fiaskiem, będzie to nietylko kompromitacją państwa zagranicą. Lord Rothermere zyska nowy materjał do napaści na Czechosłowację Jeden z przywódców słowackiego stronnictwa ludowego Labay, który bawił wczoraj w Pradze, oświadczył, że narazie nieaktualną jest kwestja wystąpienia słowaków z koalicji rządowej i dymisji obu ministrów, o czem ostatnio rozeszły się pogłoski W przyszłym tygodniu zarząd stronnictwa zastanawiać się będzie nad stanowiskiem partji w sprawie Tuki, którego winy stronnictwo nie bierze na siebie. W każdym razie nie wypowiedzą się ludowcy przeciw sądowemu wyrokowi.

## STRAJK FRANCUSKICH GORNIKOW

**Paryż,** 11 stycznia. (PAT.). **Strajk górników w departamencie Gard przyjął rozmiary niemal strajku ogólnego.**

## DO NAUCZYCIELI SZKOŁ POWSZECHNYCH

Koło Nauczycieli P. P. S. szkół powszechnych zwołuje zebranie dyskusyjne dla Nauczycieli członków P. P. S. i sympatyków.

Na porządku dziennym referat tow. posła **N. Barlickiego**

**„OBECNA SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA KRAJU"**

Zebranie odbędzie się w niedzielę, 13 stycznia b. r., o godz. 10 i pół rano w lokalu „Robotnika", ul. Warecka 7.

**Mamczar.**

## DO WSZYSTKICH KOMITETOW P. P. S.

**NAKŁADEM SEKRETARJATU GENERALNEGO C. K. W. P. P. S WYSZŁO z DRUKU SPRAWOZDANIE z XXI-go KONGRESU P.P.S**

Sprawozdanie obejmuje działalność Partji za okres 1925 — 1928 r., oraz szczegółowy przebieg obrad Kongresu w Sosnowcu, wraz z uchwalonemi rezolucjami.

Zamówienia prosimy kierować do Składu Głównego **„Księgarnia Robotnicza"**, ul. Warecka 9.

Cena pojedyńczego **egz. wynosi 2 złote.** Komitety Partyjne w drodze organizacyjnej **płacą za egz. 1 zł. 50 groszy.**

SEKRETARJAT GENERALNY C. K. W. P. P. S.

## „ATENEUM"

**PIERWSZY POLSKI TEATR ROBOTNICZY W WARSZAWIE**
**w pięknej sali teatralnej Z.Z.K. przy ul. Czerwonego Krzyża 20**

Dziś, w sobotę, dn. 12 stycznia, o godz. 8 wieczorem

**„KWADRATURA KOŁA"**

W niedzielę:

o godz. 3.30 **po poł. Choinka, organizowana przez Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.**

O godz. 8-ej wieczorem

**„KWADRATURA KOŁA"**

We wtorek, dn. 15 stycznia, premjera komedji w 3-ch aktach **J. Barr'a** i **P. Gavault'a** p. t.

**„ZŁAMANA DRABINA"**

Niezależnie od wtorkowej premjery **„Złamanej Drabiny"** dawana będzie również w dalszym ciągu

**„KWADRATURA KOŁA",**

która osiągnęła duże powodzenie; wszyscy zatem, którzy nie widzieli tej sztuki, mają jeszcze sposobność ją zobaczyć.

## POLICJA STRZELA DO CHŁOPOW

### SZEŚCIU ZABITYCH, KILKUNASTU RANNYCH

**W powiecie żółkiewskim powstał niedawno zatarg pomiędzy kupcami drzewnymi a miejscowymi chłopami na tle wysokości zapłaty za zwózkę. W zatargu tym interwenjował miejscowy starosta i część chłopów zgodziła się na podwyżkę zaproponowaną przez starostę, t. j. 12 zł. zamiast 11 zł. Chłopi żądali 18 zł. Pozostali chłopi na arbitraż starosty nie zgodzili się i nie pozwalali wozić. Wyróżnili się pod tym względem mieszkańcy wsi Batiatvcze, przez którą przewożono drzewo. Dla ochrony transportów drzewnych kupcy uzyskali konwoje policyjne. Gdy wczoraj chłopi wsi Batiatycze nie pozwolili przewieźć drzewa przez swoją wieś, doszło do ostrego zatargu z policją. Gromada chłopów wytknęła policji, że to nie jej rzecz wtrącać się do zatargu pomiędzy kupcami i najętymi robotnikami.**

**Podobno rzucano w policję kamieniami. Policja dała salwę w powietrze, a gdy to nie odniosło skutku dała drugą salwę w tłum. Wynikiem tej salwy jest sześciu chłopów zabitych i kilkunastu ciężej lub lżej rannych. Na miejsce tragicznego zajścia udały się ze Lwowa władze sądowe i śledcze.**

**Wzburzenie w powiecie ogromne.**

## REZYGNACJA PROF. KRZYŻANOWSKIEGO

Pos. prof. **Krzyżanowski** (B. B.), zrzekł się przewodnictwa w Komisji Skarbowej Sejmu. W Sejmie zapewniano wczoraj, iż prof. Krzyżanowski złożył również generalny referat budżetu i — co ważniejsza — ma nawet złożyć mandat poselski.

Pogłoski te o tyle mogą być uzasadnione, że pos. Krzyżanowski z wieloma posunięciami Rządu w dziedzinie skarbowości nie zgadzał się. Dał on temu wyraz zarówno w poprzedniej dyskusji budżetowej, jak i w toczącej się obecnie.

## ROZSTRZELANIE CHINSKICH GENERAŁOW

**Londyn,** 11 stycznia (PAT). Biuro Reutera donosi z Mandżurji, że szef administracji chińskiej w Mandżurji gen. Szang - Asue - Liang rozkazał w dniu wczorajszym dokonać przesłuchania dwuch generałów Yiang - Yu - Tinga i Czang - In - Huya, a **po przesłuchaniu ich kazał obu na miejscu rozstrzelać.**

## STRAJK CHINSKICH ROBOTNIKOW

**Londyn,** 11 stycznia. (A. W.). Według otrzymanych tu wiadomości z Szanghaju w tamtejszej japońskiej przędzalni chińscy robotnicy przystąpili do strajku. Liczba strajkujących wynosi 4 tys. osób. Robotnicy ci ogłosili strajk, chcąc poprzeć akcję 40 tys. strajkujących robotników w Hankau. Ci ostatni protestują przeciwko rządowi japońskiemu, który nie chce wypłacić odszkodowania rodzinie robotnika chińskiego. Robotnik ten był przejechany prze auto jednego z wyższych urzędników wojskowych japońskich.

# Parlament Rzeczypospolitej

## Wznowienie obrad Komisji Budżetowej

**BUDŻET MIN. SKARBU.**

W zastępstwie nieobecnego z powodu choroby przewodniczącego pos. **Byrki** Komisji przewodniczy pos. Wyrzykowski (Wyzwolenie).

Przystąpiono do budżetu Min. Skarbu, który referuje pos. **Hołyński** (B. B.).

Omawiając we wstępnych uwagach przyczyny ciasnoty pieniężnej na rynku stwierdził, że nie wynika ona z kryzysu gospodarczego, lecz przeciwnie z szybkiego tempa rozwoju życia gospodarczego. Zwrócił uwagę na konieczność posiadania funduszów na wytwarzanie towarów i że należałoby ich szukać we wzmożonej oszczędności ogólnej, która aczkolwiek wzrasta, lecz w cyfrach absolutnych jest jeszcze niedostateczna. Wzrost wkładów w bankach jest u nas dość szybki, natomiast z trudnością znajdujemy rynki na ulokowanie papierów długoterminowych.

Przechodząc do inwestycji, zaznacza, że Państwo musi czynić inwestycje, ale tylko nieodzowne i tam tylko, gdzie nie przejawia się inicjatywa prywatna. W sprawie podatków referent oświadczył co następuje:

Nasz podatek obrotowy w dotychczasowej formie musi być zmieniony, obciąża on bowiem różne branże w sposób nierównomierny. Podatek gruntowy powinien być zwiększany w miarę wzrostu dochodów, tymczasem dotąd jest sztywny. Preliminowany jest na 60 milj. zł. i jest to suma realna. Podatek przemysłowy preliminowany jest na 250 milj., a wpływ z niego przewidywany jest wyższy. Podatek dochodowy preliminowany na 220 milj. dał w ciągu 9 miesięcy 186 milj. i mówca wnosi o podwyższenie tego podatku o 15 milj.

Zaległości podatkowe maleją. Odsetki zwłoki, należytości egzekucyjne i grzywny preliminowane były na 20 milj., wpływy z tego tytułu przekroczyły jednak dwukrotnie tę sumę, pomimo to jednak nie należy preliminowanej kwoty podwyższać, gdyż trzeba dążyć do zmniejszenia odsetek za zwłokę, gdyż wpływają one znacznie na zwiększenie stopy procentowej. Odsetki te wynoszą 2% miesięcznie plus 5% za egzekucję. Do zniżenia tej stopy należy przystąpić powoli, aby nie stwarzać premji za niepłacenie podatku i nie wywołać tego zjawiska. Wysokość tej pozycji charakteryzuje wadliwość naszego systemu podatkowego i stwierdza, że choć w przeliczeniu na głowę ludności podatki są niskie, to jednak na głowę płatnika są bardzo wysokie. Reforma systemu wysuwa się więc na plan pierwszy.

W porozumieniu z Rządem mówca proponuje podwyższyć dochody z ceł z 335 milj. o 90 milj., to jest do 425 milj. Wpływy celne za 9 miesięcy dały już 328 milj.

Tow. **Diamand: Gdy tamtego roku chcieliśmy na ten rachunek podwyższyć płace urzędników, panowie nie wierzyliście.**

Pos. Hołyński: Faktycznie nie ziściły się rachuby pokładane w waloryzacji ceł, gdyż musieliśmy poczynić ustępstwa, które waloryzację zanulowały.

Tow. **Diamand: Ale my chcieliśmy to zrobić nie na podstawie waloryzacji, lecz na podstawie rosnącego importu.**

Pos. **Hołyński:** Spodziewaliśmy się też wówczas gorszego rezultatu naszych zbiorów, na szczęście są lepsze niż przewidywaliśmy i zmniejszenie konsumcji nie nastąpiło.

Również w porozumieniu z Rządem proponujemy podnieść dochody z opłat stemplowych i danin pokrewnych ze 180 milj. do 195 milj. Przez 9 miesięcy przyniosły one już 150 milj. Wpływy te stale wzrastają.

Przy uposażeniach urzędniczych muszę wspomnieć o pewnej tendencji, która się przejawia w całym budżecie. Oto daje się zaobserwować zanik niższych stopni uposażeniowych, a wzrastanie wyższych. Jest to objaw zrozumiały i usprawiedliwiony. Normalne jego uzasadnienie jest takie, że w miarę wysługi lat następują normalne awanse, specjalne zaś uzasadnienie jest takie, że wskutek niedostatecznego uposażenia, musi się urzędników przenosić do wyższych stopni, aby przynajmniej w ten sposób nieznacznie poprawić ich byt. Wskutek tego, oczywiście zagadnienie uregulowania płac coraz bardziej się utrudnia, i należy je załatwić jak najszybciej.

Dalej mówca podnosi potrzebę powiększenia liczby sekwestratorów, pomimo, iż przedtem stwierdził spadek zaległości podatkowych.

Naogół według wniosków referenta dochody całego budżetu mają być podwyższone i 120.800.000, z czego 90 milj. przypada na podwyżki dochodu z ceł. Ta zwyżka dochodów ma być obrócona na pokrycie 15% dodatku do uposażenia dla urzędników i funkcjonarjuszy kolejowych, oraz na dodatek mieszkaniowy dla kolejarzy, co razem wynosi 115 milj. zł. Rząd bowiem wstrzymał się narazie z podniesieniem taryfy towarowej na kolejach, uważając, że podniesienie może być dokonane tylko w uwzględnieniu potrzeb gospodarczych, a nie z powodów fiskalnych.

Kredyty, udzielone samorządom były znaczne i dalsze ich udzielanie musi być pod ścisłą kontrolą Min. Skarbu. Co do kredytów budowlanych, to bank rozdzielił kontyngent na miasta, ale miejskie komitety rozbudowy nie trzymały się przydzielonych kontyngentów i stąd wynikły liczne narzekania. Ogólna suma przekroczeń wyniosła 146 milj., przyczem niektóre samorządy przekraczały kontyngent 10-krotnie. Najgorzej sprawa przedstawia się w b. Kongresówce, lepiej w Wielkopolsce, najlepiej w Małopolsce. Największe przekroczenie zaszło w Warszawie, która miała przyznany kontyngent 27 milj., a przydzieliła 103 milj. Takie działanie komitetów rozbudowy jest absolutnie niedopuszczalne i musi być zreformowane, zarzuty jednak nie mogą być kierowane pod adresem Banku Gosp. Kraj.

P. **Rataj:** To wymaga jednak ścisłego zanalizowania, trudno bowiem przypuszczać, że wszystkie samorządy w Polsce poszalały.

**Minister Skarbu Czechowicz:** przerywając na chwilę mówcy, wyjaśnia, że nie jest to winą ani ustawy budowlanej, ani rozporządzeń wykonawczych. Wydany też został specjalny okólnik Min. Spraw Wewnętrznych o tem, że kontyngenty bezwzględnie obowiązują i przekraczać ich nie wolno. Punkt ciężkości leży w tem, że posyłano petentom zawiadomienia, że pożyczka została im przyznana i że dostaną ją, gdy tylko zgłoszą się do Banku Gosp. Kraj. Takie postępowanie istotnie trudne było do przewidzenia.

Po przerwie obiadowej referent **Hołyński** omówił szczegółowo kwestję monopolów państwowych.

Następnie rozpoczęła się dyskusja w której pierwszy zabrał głos pos. **Kuśnierz** (Ch. D.).

### PRZEMÓWIENIE POSŁA TOW. DIAMANDA

W naszych dążeniach skarbowych wszystkie wysiłki są skierowywane na podniesienie dochodów Skarbu, a nie widzimy zainteresowania dla kwestji, jak daleko można posunąć ściąganie danin z obywateli bez szkody dla samego gospodarstwa społecznego. Zewsząd mamy wiadomości, że stopa życiowa się obniża, a jednak **jedynym istotnym czynnikiem winno być właśnie podwyższenie stopy życiowej, a zatem także konsumcji wewnętrznej.** Postępowanie tą drogą musi prowadzić do bardzo wielkich trudności.

**CZY RZĄD DOTRZYMA SŁOWA.**

W roku ub. **chcieliśmy podnieść uposażenie pracowników państwowych i wskazywaliśmy pokrycie tego wydatku.** Większość Sejmu nie sądziła, żeby znalazły się fundusze na ten cel, a **tymczasem pokazało się, że Minister Skarbu mógł wydać z dochodów kilkaset miljonów ponad sumy preliminowane, będąc w tem miłem położeniu, że nie musiał się krępować uchwałami ciał ustawodawczych.** Pan premjer Bartel zobowiązał się przedłożyć nam wykaz tych wszystkich wydatków i umówiliśmy się nawet co do terminu, mianowicie ma to być przedłożone przed drugiem czytaniem budżetu w Sejmie. Ten czas się zbliża, nie widzę żadnych kroków przygotowawczych i obawiam się, żeby Rząd naszego spokojnego wyczekiwania nie zrozumiał jako rezygnacji. Gdyby p. premjer słowa swego nie dotrzymał, powstałyby z tego trudności zupełnie niepotrzebne. **(Minister Czechowicz:** Dlaczego pan poseł zgóry już podaje w wątpliwość dotrzymanie słowa?). To dlatego, że mamy złe doświadczenia z obietnicami. Demokracja polega na nieufności. **(P. Polakiewicz:** Zależy, jak komu). Rządowi. **(P. Polakiewicz:** Dlaczego?) Ludzie, którzy zajmują się sprawami publicznemi, wiedzą dlaczego. Widzę, że pan minister Skarbu przyłącza się do oświadczenia p. premjera i bardzo proszę, żeby się tak rzeczywiście stało.

**O NADWYŻKACH WINIEN DECYDOWAĆ SEJM.**

Mybyśmy jednak woleli, aby w przyszłości Sejm decydował o takich nadwyżkach. Widzimy pewien postęp w tem, że Rząd obecnie skorygował preliminarz, przyznając, że należy go podwyższyć o sto dwadzieścia kilka miljonów. Tylko o sposobie zużycia tej nadwyżki będziemy musieli jeszcze pomówić. Stworzyliśmy samodzielne instytucje gospodarcze, jak poczta, kolej i inne przedsiębiorstwa i oczywiście instytucje te powinny same pokrywać swoje wydatki. (P. **Hołyński:** Pokrywają. Co się tyczy kolei, to chodzi tu tylko o zmniejszenie wpłaty do Skarbu o 30 milj.). O tem będziemy mówili, gdy będziemy mieli szczegółowy wgląd w tę sprawę, bądź co bądź wolimy, ażeby to uchwalono teraz, a nie w formie kredytu dodatkowego.

**KONIECZNOŚĆ REFORMY PODATKOWEJ.**

Już przedmówca zwrócił uwagę na nieracjonalność naszej polityki podatkowej. P. minister zabrał przekonania, że musi nastąpić reforma podatkowa i zdaje się, że co do tego niema w Sejmie dwuch zdań. Ale droga, na której p. minister chce dokonać tej reformy, **jest, zdaniem mojem, niewłaściwa.** P. minister chce pewnego rodzaju pełnomocnictwa. Trudno, żeby ktoś, kto się potrafi wmyśleć w naszą sytuację polityczną, mógł przypuszczać, że p. minister dostanie takie pełnomocnictwo.

**POD OBUCHEM PEŁNOMOCNICTW.**

Całe nasze życie publiczne jest pod obuchem pełnomocnictw. Mojem zdaniem Sejm nawet nie ma prawa dawać pełnomocnictwa w zakresie swoich funkcji ustawodawczych. Następnie uchwaliliśmy, że Sejm może każdej chwili zmienić to, co na podstawie pełnomocnictw zostało wprowadzone. Otóż gdyśmy odebrali Rządowi ustawę prasową i wprowadzili nową ustawę, to Rząd na podstawie swej władzy fizycznej tej nowej obowiązującej w Polsce ustawy nie ogłosił i zmusił sądy do wydawania wyroków na podstawie ustawy, która już nie obowiązuje. Dlaczego Rząd chce wejść na taką drogę? Czy niema w Rządzie sił, które mogą napisać ustawę? Rząd jednak powiada Sejmowi: zrobimy tak, że Sejm nie uchwali ustawy, a ja będę widział, gdzie potrzeba zniżki podatków i tam obniżę. Otóż tak gospodarstwo społeczne nie może żyć, gdyż człowiek musi wiedzieć, jakie są jego ciężary podatkowe.

**USTAWY SANITARNE — NARZĘDZIEM WYMUSZEŃ.**

Widzę, co się u nas dzieje z ustawami. Ustawy sanitarne stają się w ręku urzędników narzędziem wymuszenia. Pisałem w gazetach o owym staroście, który żądał od kupców, aby oni oraz ich dzieci na niego głosowali. Gdy jeden z kupców powiedział, że jego syn nawet Pana Boga nie słucha, to starosta na to odpowiedział: ale mnie będzie słuchał. I rzeczywiście, gdy lekarze stwierdzili, że lokal tego kupca nie odpowiada warunkom hygienicznym, ten kupiec potem zawiadomił pana starostę, że jego syn będzie głosował na niego. Czy w takich warunkach możemy spokojnie uchwalać taką ustawę, o jakiej myśli p. minister? Czy dziś nie będzie ta ustawa użyta przez urzędnika podatkowego jako postrach do łamania woli wyborców? **(Min. Czechowicz:** Czy pan zna takie konkretne wypadki? P. **Kleszczyński:** Bajeczki dla dzieci). To jest atmosfera, w której żyjemy i tylko dzieci mogą u nas nie wiedzieć, jakie są stosunki. Można przecież zrobić jakąś racjonalną ustawę, są po temu projekty. Trudność polega nie na samej stopie podatkowej, tylko na wymiarze. Dziś stan rzeczy jest taki, że chociaż p. minister w budżecie obniżył stopę podatkową, to jego urzędnicy potrafią wydostać taki sam podatek, a może jeszcze większy.

**REPARTYCJA PODATKU.**

Powszechne jest podejrzenie, że się rozdziela kwoty, które dany urzędnik musi wydobyć.

**Min. Czechowicz:** Nic podobnego nie ma miejsca. Mamy w dziale podatkowym ok. 3000 urzędników. Czy jest do pomyślenia, aby jakiś tajny okólnik, np. taki, któryby wbrew prawu wyznaczał ryczałty, można utrzymać w tajemnicy? Był przed kilku laty tego rodzaju wypadek w Izbie lwowskiej, tamtejszy prezes bez wiedzy Ministerjum ustanowił ryczałty i zaraz ta rzecz stała się wszystkim wiadoma.

P. **Rosmarin:** A więc czem wytłumaczyć, że w całych powiatach z roku na rok podwyższono obroty całym kategorjom 6-cio lub 7-miokrotnie? Czy poseł może w każdym wypadku biegać ze skargą po biurach?

Tow. **Diamand:** Ja odesłałem ludzi, którzy przyszli do mnie ze skargami, do p. Kwiatkowskiego, który jest posłem ze Lwowa, i radziłem także, żeby poszli do min. Czechowicza, który także jest posłem, niech oni biegają po tych biurach.

**SPIRYTUS DLA CELÓW PRZEMYSŁOWYCH.**

Referent słusznie podniósł konieczność zużycia nadprodukcji spirytusu na cele przemysłowe. U nas jednak robi się wszystko, by jaknajwięcej wypijać. **(Minister Skarbu:** Ta konsumcja nie wzrasta). Monopol stał się instytucją do zasilania pewnego rodzaju prasy. Istnieje specjalna literatura, kultywowana przez monopol, dla podsycania „pragnienia". Pełnomocnictw użyto przedewszystkiem na zmniejszenie kwoty na walkę z alkoholizmem. Produkcja spirytusu powinna być zastosowana przedewszystkiem dla celów przemysłowych, a dotychczas cena spirytusu dla tych celów jest zbyt wygórowana.

**LEWIATAN NIE POZWALA NA PODWYŻKI PŁAC.**

Prof. Krzyżanowski wypowiedział pogląd, że gdy fabrykanci dobrze zarabiają, to wzrastają płace robotników, ja zaś powiem, że dobry zarobek robotników odbija się dodatnio na kasach fabrykantów. Nie widzę jednak w Rządzie zrozumienia dla tego zagadnienia, choć Rząd nie może się tłumaczyć niemożnością podniesienia zarobków urzędników i robotników. Ale Rząd powstrzymywany jest od tego przez Lewiatana, który się obawia, że zmusiłoby to jego do podwyżki płac. Wyszłoby to i jemu na dobre. W sprawie płac postawimy konkretny wniosek, lecz ponieważ z natury jestem agitatorem, chciałbym już teraz zaagitować w tym kierunku pana ministra.

Z kolei przemawiali pos. **Rybarski** (kl. Nar.) oraz Min. **Czechowicz**, którego przemówienia z powodu braku miejsca i spóźnionej pory nie podajemy.

# REWOLTA W ARMJI ZBAWIENIA

## UMUNDUROWANI POBOŻNISIE DOMAGAJĄ SIĘ „DEMOKRACJI"

(js.). W najgłębszej tajemnicy przy drzwiach zamkniętych, bez udziału prasy odbywa się w małem miasteczku **Sunbury**, pod Londynem, zjazd oficerów i wyższych dygnitarzy Armji Zbawienia, dla omówienia sytuacji, powstałej z powodu przeciągającej się choroby wodza Armji i jej do niedawna samowładnego i absolutystycznego kierownika generała **Booth'a.**

Armja Zbawienia dobrze jest znana w krajach anglo - saskich a po wojnie i na Zachodzie Europy. W wesołe popołudnie niedzielne modły dziwacznie ubranych żołnierzy Armji obojga płci, włóczących się w ponurym pochodzie ze sztandarem i bębnem na czele, niejednokrotnie zatruwają radość rozbawionych tłumów. Armja Zbawienia przypomina, że należy pamiętać o szczęściu ludzkości i dla szczęścia tego pracować.

W pewnych krajach Europy Armja Zbawienia dotąd jeszcze budzi wesołość i kpiny, ale w Anglji i w Ameryce jest potężną i wielką organizacją, której fundusze sięgają 200 miljonów funtów (blisko miliard złotych) i która liczy dwa miliony członków. W krajach anglosaskich dopiero widzi się siłę i znaczenie Armji, która nosi jaskrawy mundur dla chwały Bożej.

Armja powstała stosunkowo niedawno. Generał Booth, pierwszy jej wódz, przed jakiemi 40 laty rozpoczął pracę społeczną wśród najbiedniejszego proletarjatu wschodnich dzielnic Londynu. Zaczął od ulicznych kazań i nawoływań do... odwiedzania kościołów. Ale ani jego słuchacze do kościołów się nie garnęli, ani kościoły nie pragnęły biednej, brudnej tej publiczności, którąby wypędzała ze świątyń dostatnio odzianych i zamożniejszych wiernych.

Booth tedy założył własny kościół. Pierwszą świątynią tego kościoła był płócienny namiot na placu...

Booth stał się wkrótce popularny. Postanowił założyć już trwałą organizację. Zebrał sporo sympatyków, zwołał zebranie ogólne, przeprowadził Konstytucję Armji — i stanął na jej czele.

Konstytucję nadano Armji najzupełniej absolutystyczną. Założyciel Armji stał się na jej mocy samowładnym dowódcą, z prawem niepodzielnego rozporządzania majątkiem Armji, mianowania oficerów, dygnitarzy etc. „Zaufanie do Boga i do mnie" — takie było przykazanie Booth'a.

Przyznać należy Booth'owi, że z niezwykłą energją pracował w Armji i dla Armji. W 1890-ym roku ogłosił książkę „W najczarniejszej Anglji", która poruszyła społeczeństwo i przyniosła 100 tysięcy funtów szterlingów w datkach. Od tego czasu rozpoczyna się rozkwit Armji, która zaczęła budować kawiarnie, domy ludowe, stworzyła towarzystwo ubezpieczeniowe i bogaciła się z dnia na dzień.

Armia liczy obecnie po całym świecie 240 tys. żołnierzy. Sztaby korpusów Armji mają swoją siedzibę po większych miastach Anglji i Ameryki. Wielu oficerów Armji, po wysłużeniu w niej szeregu lat, przechodzi na stanowiska duchownych w starych kościołach. Wielu b. oficerów Armji piastuje wybitne stanowiska w polityce i życiu społecznem.

Tymczasem generał Booth postarzał się i nie jest już w stanie sam prowadzić interesów Armji. Dał on jednak początek dynastji Both'ów, składającej się z kilkorga jego dzieci i krewnych. W rodzinie panują niesnaski i wre walka o przyszłe dziedzictwo. Ewa Booth, córka generała i kierowniczka Armji w Ameryce, wbrew woli ojca przeparła zwołanie Rady Naczelnej Armji, po raz pierwszy w jej historji, dla rozstrzygnięcia, sprawy dziedzictwa.

Rada zbiera się, z taką pompą, jak Konklawe Kardynałów dla obioru Papieża. Z całego świata ziechali oficerowie, komisarze i inni dygnitarze i radzą już trzeci dzień. Silny jest na Radzie prąd „demokratyczny" za zmianą Konstytucji w kierunku ograniczenia władzy generała. Dokoła tej sprawy wre namiętna walka.

Okazuje się, że absolutystyczna konstytucja i samowładza generała były eksperymentem bardzo ryzykownym. Pełnia władzy w rękach jednostki naraziła Armję na niebezpieczne przesilenie. Jednostka, gen. Both starzeje się i lada dzień może umrzeć, a Armja musi żyć. Rządy jednego człowieka mają tedy ustąpić miejsca Radom kolegjalnym i obieralnym.

# POPIERANIE EKSPORTU

Dowiadujemy się, że na czwartkowem posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego uchwalono powołanie międzyministerjalnej komisji do popierania eksportu. Komisja ta składać się ma z przedstawicieli Ministeriów: Skarbu, Przemysłu i Handlu, Spraw Zagranicznych i Rolnictwa. Pozatem w skład jej mają wejść z głosem doradczym przedstawiciele Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Rolnego. Przewodniczyć będzie przedstawiciel Ministerjum Skarbu. Zadaniem tej komisji będzie popieranie konkretnych tranzakcji eksportowych, przyczem specjalną opieką otaczane być mają tranzakcje rozszerzające nasz eksport, t. zn. bądź obejmujący nowe towary bądź też nowe rynki zbytu.

Na tem samem posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego zdecydowano również, jak się dowiadujemy, wprowadzić cła wywozowe na drzewo surowe.

# BANKRUCTWO sanacyjnej „Nowej Reformy"?

„Gazeta Poranna 2 grosze" ogłosiła niewypłacalność. Z pretensjami należy zgłaszać się do adwokata Adamskiego, Plac Napoleona 6.

# WZNOWIENIE EMIGRACJI DO KANADY

Urząd Emigracyjny przy Min. Pracy i Op. Społ. zdecydował wznowić już w najbliższych tygodniach rekrutację wychodźców do Kanady. W związku z tą sprawą przybył do Warszawy delegat kolei kanadyjskich National Railway p. Ingland, który odbył szereg konferencyj w Urzędzie Emigracyjnym. Kontyngent wychodźtwa na sezon nadchodzący wyniesie 3.000 osób.

# W SEJMIE ŚLĄSKIM

W Sejmie Śląskim odbyło się posiedzenie Komisji Prawniczej, na którem to posiedzeniu przedstawiciel Klubu Niemieckiego oficjalnie potępił swego kolegę klubowego posła Mayera za szpiegowanie z upoważnienia marszałka śląskiego sejmu posła narodowości polskiej.

Przedstawiciele Ch. D. złożyli oświadczenie, że wszelkie prace Komisji muszą uważać za nieprawne, ponieważ zarówno w Sejmie samym jak w szczególności w Komisji zasiadają posłowie, których mandaty na mocy przepisów Konstytucji wygasły.

Ordynacja wyborcza do Sejmu Śląskiego stanowi, że mandat poselski wygasa, gdy zajdą okoliczności, przewidziane w art. 22 Konstytucji Państwa Polskiego. Artykuł ten zabrania posłom przyjmowania od Rządu orderów (z wyjątkiem wojskowych) oraz użytkowania z rozmaitych materjalnych korzyści osobistych, otrzymanych od Rządu.

Posłowie, którzy przyjęli od Rządu ordery i których mandaty w ten sposób wygasły, są to posłowie: 1) **Konstanty Wolny, Marszałek Sejmu,** 2) **Grajek Michał, wicemarszałek,** 3) **Kędzior Jan, wicemarszałek,** 4) **Kempka Paweł,** 5) **Brzuska Eugenjusz.** Co do jednego z powyżej wymienionych klub P. Str. Ch. D. posiada dane, że ponadto ciągnął on poważne korzyści osobiste z funduszów publicznych w formie, powodującej wygaśniecie mandatu. Sprawa ta wywołała na całym Śląsku olbrzymie wrażenie.

# ZJAZD WOJEWODÓW

Jak się dowiadujemy, następny z kolei zjazd wojewodów odbędzie się w Warszawie, w dn. 21 b. m., pod przewodnictwem Ministra Spraw Wewnętrznych. Porządek obrad obejmuje głównie sprawy ekonomiczne, a w szczególności sprawy inwestycji oraz gospodarki samorządowej.

# NOWE BUDOWLE PAŃSTWOWE W WARSZAWIE

Po wznowieniu sezonu budowlanego rozpoczęta będzie budowa następujących nowych gmachów państwowych: 1) dla min. robót publicznych przy zbiegu Hożej i Chałubińskiego, 2) dla Izby Skarbowej przy zbiegu Żelaznej i Nowogrodzkiej i 3) dla warszawskiego urzędu wojewódzkiego przy zbiegu Suchej i Filtrowej. Wykonanie wszystkich tych budowli obliczone jest na dwa sezony budowlane. Oprócz tego będą kontynuowane wszystkie dotąd prowadzone roboty przy budowie gmachów państwowych w liczbie około 20, które obecnie z powodu mrozów przerwano.

# KRONIKA POLITYCZNA

### KONFERENCJA U P. MIN. ZALESKIEGO.

Min. Spraw Zagr. August Zaleski odbył wczoraj dłuższą konferencję z posłem rumuńskim Dawillą.

### KONSULAT POLSKI W IRLANDJI.

W bieżącym roku otwarty ma być konsulat generalny polski w Irlandji. Siedzibą tego konsulatu będzie Dublin.

### Z POSELSTWA Z. S. R. R.

W dniu wczorajszym przybył do Warszawy nowomianowany sekretarz poselstwa Związku Socjalistycznych Republik Rad p. Kurjakow.

### WSTRZYMANIE RATYFIKACJI TRAKTATU Z CHINAMI.

Ze względu na obecny układ stosunków politycznych w Chinach, czynności ratyfikacyjne zawartego w swoim czasie traktatu handlowego polsko - chińskiego zostały narazie wstrzymane.

# Co słychać na świecie

## KRONIKA TELEGRAFICZNA

### WIELKIE UPAŁY W AUSTRALJI.

**Według nadeszłych do Londynu wiadomości z Australji, panują tam bardzo silne upały. Koło Adelaidy wskutek nieprawdopodobnych wprost upałów wybuchł pożar w okolicznych prerjach, niszcząc kilkadziesiąt kilometrów kw. terenu.**

### GAZ TORFOWY.

**Tass donosi z Leningradu: Zagadnienie wydobycia gazu z torfu zostało rozwiązane przez członka akademji Kurnakowa i inż. Klimowa w laboratorjum instytutu chemji stosowanej. Wkrótce rozpoczęte będzie wydobywanie gazu z torfu w ilościach niezbędnych dla celów przemysłowych, przedewszystkiem w celu zaspokojenia potrzeb przemysłu leningradzkiego. Okręg Leningradu posiada wyjątkowo obfite torfowiska.**

### FOTOGRAFOWANIE WNĘTRZA ŻOŁĄDKA ŻYWEGO CZŁOWIEKA.

Donoszą z Nowego Jorku: W szpitalu więziennym w Sing Sing dokonano na więźniu doświadczalnym próby zdjęcia fotograficznego wnętrza żołądka za pomocą wpuszczonego tam miniaturowego aparatu. Aparat ten, wynaleziony przez pewnego wiedeńczyka, ma objętość 1 cala sześciennego. Pacjent połyka go wraz z gumowym przewodem. W środku kamery jest bardzo silna lampa. Przy tej pomocy zdjęte fotografje, wielkości ćwierci cala kwadratowego, są następnie powiększane. Kilkunastu wybitnych lekarzy nowojorskich było świadkami próby, która podobno wydała doskonałe rezultaty.

# POSIEDZENIE

## RADY BANKU POLSKIEGO

Dnia 10 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Banku Polskiego, na którem rozpatrzono bilans ostateczny, rachunek zysków i strat oraz sprawozdanie Banku za r. 1928, które postanowiono złożyć do zatwierdzenia Walnemu Zebraniu Akcjonarjuszów d. 7 lutego.

Projektowany w myśl statutu podział zysku 36 milj. zł. przewiduje: na dywidendę dla akcji I Emisji 16.000.000; na dywidendę dla akcji II Emisji należącej obecnie do Skarbu Państwa 5.000.000; na rzecz Skarbu Państwa przypada nadto jako udział w ogólnych zyskach Banku 15.000.000.

Bilans ostateczny stwierdza, że po uwzględnieniu walut, zarezerwowanych na zakup srebra dla Skarbu, zapas złota i wszystkich posiadanych walut zmniejszył się w ciągu 1928 r. zaledwie o 37.000.000 zł., pomimo miljardowego blisko deficytu bilansu handlowego.

Bardzo znacznie wzrosły w ciągu roku czynności kredytowe Banku, a mianowicie: portfel wekslowy o 184,7 milj., pożyczki zastawowe o 50,3 milj. zł. Obieg biletów bankowych zwiększył się w tym czasie o 292,3 milj. zł.

Zabezpieczenie biletów złotem i wszystkiemi obcemi walutami 106,3%, zaś zabezpieczenie biletów i zobowiązań złotem i walutami, zaliczonemi do pokrycia — 63,13%.

Wkońcu Rada na wniosek Dyrekcji uchwaliła, aby opłaty stemplowe przy pożyczkach zastawowych ponosił Bank bez obciążenia dłużników.

# PRZEJĘCIE

## KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ I ŻEGLUGI PRZECZNEJ PRZEZ MIN. KOMUNIKACJI

W min. komunikacji prowadzone są obecnie prace nad statutami przyszłego towarzystwa autobusowego i żeglugowego. Ministerjum bowiem postanowiło przejąć całkowicie żeglugę na Wiśle, a nadto zamierza w przyszłym roku uruchomić na próbę kilka własnych linji autobusowych między większemi miastami, nieposiadającemi dogodnego połączenia kolejowego.

# KILKA UWAG W SPRAWIE SZKOŁ ZAWODOWYCH

Preliminarz budżetowy miasta Wiednia na r. 1929 przewiduje wydatek 68 *miljonów* szylingów na szkoły zawodowe. Uczęszcza do szkół tych 36.358 uczniów. Stan szkół zawodowych jest tam na tym poziomie, że każde dziecko robotnicze po ukończeniu szkoły powszechnej ma możność kształcenia się fachowego w szkole zawodowej.

W Niemczech było według statystyki z r. 1922 — 26 653 szkoły zawodowe i fachowe Uczęszczało do tych szkół *2.120.944* uczniów. W szkołach tych było zatrudnionych 96.213 nauczycieli. Na jednego nauczyciela przypadało nie więcej niż 22 uczniów. Stosunki podobne zarówno co do rozwoju jak i poziomu szkół zawodowych istnieją już dzisiaj w wielu państwach zachodnich.

W Polsce samo zagadnienie szkół zawodowych rozpatrywane jest dopiero w płaszczyźnie teoretycznej Znajdujemy się dopiero w stadjum przekonywania się, że szkoły zawodowe są potrzebne, że szkolenie młodocianego robotnika w warsztacie u majstra jest niewystarczające i niezawsze odpowiednie i t. d. — zagadnienie dawno już rozstrzygnięte i przebrzmiałe na Zachodzie. Nie są jeszcze dotąd wyraźnie określone u nas funkcje poszczególnych typów szkół: powszechnej, średniej i zawodowej.

Tymczasem rozwój gospodarczy idzie naprzód, a nowa przybywająca fala robotników poszukujących pracy nie może jej uzyskać, nie będąc odpowiednio do pracy tej fachowo przysposobiona.

Szkolnictwo zawodowe jest w Polsce najbardziej upośledzonym działem szkoły, zarówno co do stanu liczebnego, jak i poziomu. Brak nam wprawdzie również i w zakresie szkół powszechnych tysięcy izb szkolnych, kilkunastu tysięcy etatów nauczycielskich, lecz liczba istniejących szkół zawodowych jest już w śmiesznie rażącej sprzeczności z istotnemi potrzebami społecznemi Dane dotyczące szkół zawodowych są nader szczupłe i bardzo ogólne. Nie mamy szczegółowej statystyki nauczycieli, instruktorów zawodowych, ani uczniów. Z danych istniejących wynika, że szkół wieczorowych dokształcających posiadamy w całej Polsce—nie więcej niż kilkaset zaś ogólna liczba szkół i kursów zawodowych dochodzi zaledwie do *tysiąca kilkuset*. W całej Polsce przypada tedy przeciętnie na 100 km. — 0.32 szkół zawodowych i *0.42 takich szkół na 10.000 ludności*. Cyfry te dostatecznie chyba uwypuklają potrzebę szybkich i najbardziej gruntownych zmian w tej dziedzinie Nie trzeba dodawać, że preliminarz budżetu na r. 1929, sprawy tej bynajmniej na korzyść klasy robotniczej nie rozstrzyga.

Ze sprawą rozwoju szkół zawodowych dokształcających najściślej oczywiście związane są sprawy sposobu zakładania takich szkół, ich utrzymywania, organizacji i programu. Dotąd nie posiadamy w Polsce jednolitych przepisów prawnych któreby sprawy te odpowiednio normowały. Obowiązują w tym względzie dawne, — nieraz przestarzałe i szkodliwe — przepisy państw zaborczych. Przepisy te bardzo nieracjonalnie obciążają poszczególne czynniki, powołane do zakładania takich szkół, odciążając zbytnio klasy posiadające od świadczeń, a przerzucając cały ciężar utrzymania materjalnego na gminy, bez odpowiedniego uprawnienia do zwiększania dochodów.

Obowiązek założenia szkoły w mieście lub w gminie jest dotąd zależny od przypadkowego układu stosunków. Niema wyraźnie ustalonego obowiązku założenia szkoły dokształcającej, jeżeli na danym terenie jest określona liczba kandydatów na uczni.

Potrzeba dnia staje się tedy wprowadzenie jednolitych dla całej Polski przepisów prawnych o szkołach zawodowych. Przepisów, któreby wprowadziły obowiązek gmin zakładania i utrzymywania publicznych szkół dokształcających zawodowych, jeżeli liczba młodzieży, podlegającej obowiązkowi dokształcania zawodowego wynosi na danym obszarze najwyżej dwadzieścia kilka osób. Wydatki na te szkoły winny być pokrywane w znacznej części — z podatków komunalnych, wpłacanych przez klasy posiadające.

Program tych szkół i rozkład godzin nauki wymagają najbardziej czujnej uwagi klasy robotniczej Są to sprawy najściślej związane z poziomem kulturalnym i materjalnym młodzieży robotniczej Walka z istniejącą dzisiaj powszechnie w Polsce dokształcającą szkołą zawodową jest dopiero w stadjum początkowem

Hasło dziennej szkoły dokształcającej zawodowej wysuwane jest obecnie przez czynnik najbardziej bezpośrednio w tej sprawie zainteresowany — przez samą młodzież robotniczą.

*Organizacja Młodzieży T. U. R.* w sprawie tej podjęła akcję, która znalazła niezmiernie żywy oddźwiek w najszerszych warstwach młodzieży.

Ruch socjalistyczny austrjacki i niemiecki ma za sobą już dzisiaj kilkunasto a nawet kilkudziesięcioletni okres walki w obronie przymusu powszechnego dokształcania zawodowego. To też w Niemczech, naprz nietylko liczba szkół zawodowych jest bardzo znaczna, ale i rozkład godzin jest tak unormowany, że przeszło 50% młodzieży robotniczej korzysta z tej nauki nietylko w dzień ale nawet i w czasie pracy. Także i u nas trzeba domagać się, by nauka w szkołach dokształcających nie mogła się odbywać w godzinach późniejszych, niż do godziny 6-ej wieczorem. By umożliwić sobie odpowiednią kontrolę nad wprowadzeniem w życie tej zasady, należy uruchomić Komisje lub Rady Dokształcania Zawodowego, w której byłby zapewniony również i wpływ przedstawicielstwa klasy robotniczej.

Wiemy, że narazie toczy się walka o udoskonalenie szkoły powszechnej. Walka ta oznacza opór przeciw jednostronnemu uprzywilejowaniu szkoły średniej. Walka toczy się na gruncie społecznym — jakkolwiek przeważa argumentacja pedagogiczna — i rozstrzygnięta będzie zależnie od społecznego układu wpływów dwu walczących ugrupowań W orbitę tej walki wciągnąć trzeba żądania nasze w sprawie racjonalnej szkoły zawodowej.

*Dr. Eug Pragierowa.*

# PRZEGLĄD PRASY

### Zmiany w Rządzie?

Zastanawiając się nad pogłoskami o zmianach w Rządzie, **„Naprzód"** zaznacza, że dotychczas sprostowano urzędowo jedynie pogłoskę o ustąpieniu min. Zaleskiego, podczas, gdy mowa o dymispi aż 4 ministrów. Zmiany w Rządzie jednak nastąpią, gdyż „wiszą w powietrzu", a pozatem w Rządzie obowiązuje „równowaga" prawicy z lewicą, naruszona przez dymisję Meysztowicza a ponadto przez mianowanie p. Cara. Ale te zmiany odbywają się poza Sejmem i bez jego wiedzy, minister nigdy nie wie kiedy i za co dostanie dymisję, a traktowany jest jak w dawnej Austrji „sługa cesarza". **„Nasz Przegląd"** również zwraca uwagę na ową „równowagę" i zapytuje, kiedy nastąpi równowaga między władzą ustawodawczą a wykonawczą.

### Odpowiedź polska na notę sowiecką.

**„Kurjer Warszawski"** chwali bez zastrzeżeń odpowiedź polską. Nie przewiduje on przeszkód ze strony mocarstw zachodnich, ani zbytnich trudności w państwach bałtyckich i Rumunji, wyraża nadzieję, że stopniowo dojdzie do paktu nieagresji.

**„Kurjer Polski"** podkreśla w odpowiedzi polskiej uwzględnienie przez nią całokształtu stosunków międzynarodowych, z któremi Polska liczyć się musi.

### Etatyzm.

W prasie burżuazyjnej od dłuższego czasu toczy się dość chaotyczny bój o „etatyzm", przyczem im dłużej trwa spór, tem mniej wiadomo o co idzie.

**„Głos Prawdy"** doszedł wreszcie do przekonania, że zarządzanie Chorzowem, budowa portu w Gdyni, elewatorów i chłodni jest etatyzmem możliwym do przyjęcia dla wszystkich. **„Rzeczpospolita"** w chaotycznym artykule rozumie pod etatyzmem zbytni nacisk podatkowy i nabywanie przez państwo fabryk, co musi doprowadzić do uspołecznienia przemysłu. **„Epoka"** podaje krótką historję etatyzmu w Polsce. Wynika z niej, że już.. za Piasta istniał etatyzm w Polsce, że rozwijał się za Stefana Batorego, a szczególnie za Stanisława Augusta.

### „O radości, córo bogów!"...

**„Polska Zbrojna"** wyskoczyła ni stąd ni zowąd z panegirykiem na cześć min. Składkowskiego, za jego „radosną twórczość", wyrażającą się, jak wiadomo, w licznych podróżach po kraju odwiedzaniu zapadłych kątów i oddziaływaniu przykładem osobistym na podwładnych sobie urzędników. Chwalebne i pożyteczne są te podróże min. Składkowskiego. Ani słowa. Ale rola ministra spraw wewnętrznych nie może się kończyć na podróżach i kontroli czystości. Min. Spraw Wewn. nie jest tylko „rewizorem". Ma on dbać o rozwój samorządu, o aprowizację, o potrzeby mniejszości narodowych i t. d. Ale w tych dziedzinach mało się uwidacznia „radosna twórczość" Min. Spr. Wewn.

Ciekawy przyczynek do „radosnej twórczości" podaje **„Gazeta Warszawska"**. Oto w preliminarzu budżetowym na rok 1929 — 30 przeznaczono o 100% więcej na budowę trzech gmachów rządowych na prowincji, niż w budżecie na rok poprzedni.

### „Dokoła Wojtek".

**„Przedświt"** donosi, że pos. Malinowski z dniem 11 b. m. wstąpił do BBS.

Widocznie zbrodnia Kaidzińskiego ostatecznie „przekonała" p. Malinowskiego do B. B. S. Szczęść Boże!

B.

# PO MORDZIE PIOTRKOWSKIM

### REZOLUCJA.

Konferencja Okręgowa P. P. S. na powiaty Łuków, Garwolin, Puławy, odbyta w Dęblinie dnia 6 stycznia b. r. piętnuje haniebny czyn skrytobójczy członka piotrkowskiej organizacji B. B. S., Wacława Kajdzińskiego, dokonany na tow. **Teofilu Jaszkowskim.**

Zebrani wierzą, że klasa robotnicza oceni należycie rozłamową robotę B. B. S., rodzącą skrytobójców, oraz, że wieść o mordzie rozniesie się szerokim echem wśród całej klasy pracującej Polski, wywołując słuszną pogardę dla prowodyrów B. B. S.

**Okręgowy Komitet P. P. S. w Łukowie.**

***

W dniu 5-go b. m. na odbytem posiedzeniu Zarządu Związku Robotników i Robotnic Przemysłu Włókienniczego w Polsce — Oddziału w Zawierciu przy udziale delegatów, oraz w dn. 6 b. m. na Konferencji podokręgu P. P. S. w Zawierciu, jak również na specjalnie odbytem posiedzeniu T. U. R. — Oddz. w Zawierciu w tymże dniu, napiętnowano mord polityczny, dokonany przez rozłamowca z B. B. S., Kajdzińskiego, na osobie tow. **Jaszkowskiego,** oraz energicznie zaprotestowano przeciwko metodom stosowanym w walce politycznej przez B. B. S. Tak na posiedzeniach jak i na omawianej konferencji zebrani postanowili wysłać następującą depeszę kondolencyjną do socjalistycznego Magistratu m. Piotrkowa:

„Rodzinie zmarłego tow. **Jaszkowskiego,** Piotrkowskiej Organizacji P. P. S., Związkowi Zawodowemu Prac. Inst. Użyt. Publ., T. U. R., wyrazy serdecznego bólu z powodu nieodżałowanej straty składa proletarjat Zawiercia. Cześć pamięci zasłużonego Towarzysza!".

**Podokręgowy Kom. Robotn. P. P. S. w Zawierciu.**
**Zw. Zaw. Rob. i Robotn. Przem. Włókn. w Polsce Oddział w Zawierciu.**
**Tow. Uniw. Rob., Oddz. w Zawierciu.**

### KONDOLENCJE.

Piętnujemy z najwyższą pogardą metody grupy B. B. S., której członek nie cofnął się przed mordem dokonanym na osobie nieodżałowanej pamięci towarzysza Jaszkowskiego. Sądzimy, że ten czyn odwróci ostatecznie umysły otumanionych robotników od kłamliwych obrońców klasy robotniczej.

Jednocześnie przesyłamy wyrazy współczucia towarzyszom piotrkowskim.

**Kom. Miejscowy PPS. w Grodzisku Mazowieckim.**

# ZATARG Z LEKARZAM

## W KASACH POZNAŃSKO-POMORSKICH

W powyższej sprawie Ogólno - Państwowy Związek Kas Chorych podaje do wiadomości, co następuje:

Wobec nieprzedłużenia przez Kasy Chorych w Poznańskiem i na Pomorzu umowy ze Związkiem Lekarzy na rok bieżący, poczynając od dn 1 stycznia b. r. w Kasach tych wytworzył się stan bezkontraktowy, to znaczy, że lekarze Kasowi udzielają porad członkom Kas jedynie za doraźną opłatą W związku z tą sprawą, dn. 9 b m u p Ministra Pracy dr. Jurkiewicza odbyła się konferencja, w której wzięli udział: przedstawiciele Okręgowego Urzędu Ubezpieczeń, Okręgowego Związku Kas Chorych i Kasy Chorych w Poznaniu Konferencja ta miała charakter informacyjny.

Projekt umowy, opracowany przez Związek Lekarzy, zawiera między innemi żądania: 1) w Kasach Chorych mogą pracować jedynie lekarze, należący do Związku Lekarzy, 2) utrzymuje się system leczenia w gabinetach prywatnych, urządzenie zaś ambulatorjów jest niedopuszczalne, 3) wynagrodzenie lekarzy wynosi 25% przypisu składek niezależnie od różnych dopłat, co razem sięga od 30 — 35% przypisu **a to zmusiłoby Kasy do podniesienia składek o 20%**, 4) Kasy obowiązane są składać Związkowi miesięczne bilanse. Szereg konferencji, jakie odbyły się w tej sprawie, nie doprowadził do żadnego wyniku, gdyż przedstawiciele Kas nie zgodzili się na propozycje lekarzy

Zatarg ma przebieg spokojny. **Ubezpieczeni w żadnej miejscowości nie są pozbawieni pomocy lekarskiej,** otrzymując ją bądź u lekarzy pozazwiązkowych, bądź u lekarzy Kasowych, na co Kasy wypłacają ubezpieczonym niezbędne sumy.

Ponieważ zgłoszenia lekarzy niezwiązkowych są dość liczne, Kasy Chorych, jakkolwiek narażone są na straty, zajęły stanowisko wyczekujące gdyż **żądania Związku Lekarzy są absolutnie nie do przyjęcia, jako podrywające finanse Kas.**

**Strajk lekarzy poznańskich nie jest powszechny, gdyż bierze w nim udział zaledwie około 40% zainteresowanych lekarzy Kasowych.**

# DOM LETNI

## IM. TEOFILA JASZKOWSKIEGO ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R.

W dalszym ciągu ofiar na Dom Letni, przez wystawienie którego Organ. Mł. T. U. R. chce uczcić bohaterską pamięć nikczemnie zamordowanego tow. Teofila Jaszkowskiego, złożyli ofiary następujący towarzysze:

I. Dzięgielewski 10 zł. Marek Dowgalski 5 zł. W. Gilewski 15 zł. W. Kępczyński 10 zł. D. Kłuszyńska 5 zł. I. Kopankiewiczowa 10 zł. J. Krzesławski 5 zł. H. O. 3 zł. F. Skrzypek 5 zł. J. Wtorkowski 2 zł. E. Zawadzki 10 zł.

**Towarzysze!** Spieszcie z jaknajliczniejszemi ofiarami! Niech proletarjat polski godnie uczci pamięć Zamordowanego! Ofiary składajcie w Administracji „Robotnika". Konto w P. K. O. 175 i Komitet Centralny Organizacji Młodz. T. U. R., Warecka 7, Konto czekowe w P. K. O. 17.333.

# ARESZTOWANIE WŁAŚCICIELI „CLARIDGE"

Donosiliśmy już o podstępnem bankructwie restauracji — kabaretu „Claridge" i sprzeniewierzeniu kaucyj pracowników przez właścicieli tej restauracji Wacława Gromowa i Wacława Dobrzyńskiego.

Wskutek skargi złożonej przez pracowników „Claridge'u" głównie kelnerów i członków orkiestry, sprawą tą zajął się prokurator Sądu Okręgowego.

Po zbadaniu sprawy, prokurator Müller wydał nakaz aresztowania Gromowa i Dobrzyńskiego.

Do mieszkania Gromowa udała się policja, Gromow zdążył w porę uciec z mieszkania i dopiero ujęto go na ulicy Hożej.

Drugiego właściciela kabaretu „Claridge", Wacława Dobrzyńskiego policja dotychczas nie odszukała.

Sprawa bankructwa restauracji „Claridge" rozpatrzona będzie niebawem przez sąd handlowy, który prawdopodobnie ogłosi upadłość „Claridge'u".

JUŻ WYSZEDŁ NR. 2

# „POBUDKI"

Bogato ilustrowany, zawiera artykuły: Odpowiedzialność B. B. S., Pączek w maśle, O trwały pokój z Rosją, Upiór w radio, Sprawa musi być wyjaśniona. Miś wraca do matecznika. Na drodze do Socjalizmu, Nadużyte prawa azylu. **Jan Szczawiej** — W mroku (wiersz), Dyktatura królewska w S. H. S., Kryzys aprowizacyjny w Rosji, Światła i cienie Gdyni, Pamięci Teofila Jaszkowskiego, Pamiętajmy o dzieciach. Między Berlinem a Warszawą. **Andrzej Wolica** — Żołnierze (wiersz), Mussolini odbudowuje państwo kościelne, Problem odszkodowań, Głos czytelnika, Młodzi idą, Śmierć emigracyjnego cara w Persji, Nasze radio, Dodatek sportowy, Kącik szachowy, Rozrywki umysłowe, Humor.

Cena numeru 40 gr.

Adres Redakcji i Administracji—ul. Warecka 7 — I p.

# WYNIKI WALK ZAPAŚNICZYCH W CYRKU

Stekker w 17-ej minucie pokonał Millera, Pooshof w 47-ej — Karscha, murzyn Sikki w 21ej Köhlera, walka Mrna — Nader nie dała rezultatu.

Dziś walczą: Stekker — Sikki, Karsch — Garkowienko, Pooshof — Miller, Nader — Orłow.

## „PEDAGOGICZNE" ZAINTERESOWANIA POLICJI

W czwartek, 10 b. m. podczas zebrania Koła Tytuniowców Ochota wtargnęła do lokalu dzielnicy policji, dopytując się o jakiś wiec, o którym została „powiadomiona".

Obecny na zebraniu sekretarz Zw. Tyt. tow. Adynowski, poinformował p. przodowników, że wiecu żadnego niema i nie było, odbywa się natomiast zebranie Koła P.P.S. Tytuniowców.

Panom z policji to jednak nie wystarczyło, wciąż dopytywali o wiec i o to, czy zebranie jest pepesowskie, żądali okazania zaproszeń na zebranie, wkońcu wylegitymowawszy obecnych, odeszli.

Na odchodnem wcale niedwuznacznie wyrazili się, że o wiecu „doniesiono" policji.

Kto doniósł i w jakiej formie — nie ulega dla nas wątpliwości.

Szkoda, że Komisarjat Rządu daje się tylokrotnie w błąd wprowadzać.

Ale nie koniec na tem.

W tym samym lokalu dzielnicy P. P. S. mieści się Ognisko R. T. P. Dz. W piątek rano zjawia się w Ognisku posterunkowy, wypytując przerażone dzieci o nazwiska nauczycielki, kierowniczki i t. d.

Gdy nauczycielka przyszła, udzieliła najdokładniejszych informacyj, tyczących się samego Ogniska, podała adres swój, kierowniczki i t. d. i wkońcu pozbyła się nieproszonego gościa, którego obecność wyprowadziła dzieci z równowagi.

Powiadomiona o zajściu kierowniczka Ogniska, chcąc zapobiec denerwowaniu dzieci na przyszłość, zwróciła się do komisarza XXIII okręgu podając dokładny swój adres i prosząc, by wszelkie niejasności i sprawy Ogniska załatwiał z nią, nie zaś z dziećmi, na które najścia policji źle działają.

Przy tej sposobności wyjaśniła jaki cel ma Ognisko, że Ognisko działa na mocy statutu zatwierdzonego przez Min. Spraw Wewnętrznych i że w Ognisku zbierają się dzieci, które nie mają w domu kąta, by odrobić lekcje.

Pan Komisarz wysłuchał, przyznał rację i... po południu znów wysłał przodownika do Ogniska, by „zbadać co to jest?".

Gdy już po raz 3-ci otrzymał jaknajdokładniejsze informacje, co to jest Ognisko, gdy wymownej, niż słowa, wyjaśniła cel Ogniska zebrana dziatwa, począł p. przodownik dopytywać dzieci znów o ten wczorajszy wiec, łapiąc w ten sposób na słowa: „jakto wczoraj był wiec, a dziś nie był?" Są to naprawdę niesłychane metody, by zakłócać spokój dzieciom, które bawią się lub odrabiają lekcję.

Zamiast pomocy i opieki, którą policja powinna otaczać taką instytucję, jak Ognisko, mamy najście na lokal. Ale tem, że łobuzerja wybija szyby w Ognisku, że nie sposób w dzień uchylić okiennice — tem p. posterunkowy się nie zainteresuje.

Wiemy, gdzie zródło takich niespodzianek. Znamy już metody...

Zaczęło się od pogróżek, gdy się nikt odstraszyć nie dał, wzięto się do denuncjacji.

## KONCERTY W WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

Towarzysze muzycy, należący do spółdzielni wystąpili z bardzo ładną inicjatywą. Postanowili mianowicie urządzać co parę tygodni koncerty dobrej muzyki w I kolonji na Żoliborzu. Organizacji koncertów podjęło się ruchliwe stowarzyszenie lokatorów W. S. M. „Szklane Domy". Odbyły się już dwa poranki muzyczne, a w najbliższy poniedziałek 14 b. m. odbędzie się koncert wieczorny z dużym urozmaiconym programem.

Pierwszy koncert zdobył sobie wstępnym bojem całkowite uznanie licznie zgromadzonej publiczności w sali zebrań Spółdzielni. Bo też zarówno program jak i wykonanie było zupełnie pierwszorzędne. Warto na taki koncert przyjechać nawet z Warszawy i przy sposobności zobaczyć pierwszą kolonję Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej na Żoliborzu.

Program koncertu poniedziałkowego jest następujący:

I. Kwartet G dur Mozarta — I. Allegro non tropo. II. Andante. III. Menuet. IV. Rondo — wykonają członkowie orkiestry opery pp. H. Gołębiowski, K. Kamiński, A. Kmieć, T. Gocłowski. Antrakt z baletu „Córka Faraona" Ciardi, Walc A dur Szopena — wykona p. E. Wojakowski — Flet Akomp. p. A. Górecka. Pieśni Stanisława Niewiadomskiego — wykona art. opery p. Tola Mankiewiczówna, akomp. p. A. Górecka.

II. Romans Ambrozio, Taniec Hiszpański Sarasate — wykon. K. Kamiński — skrzypce, akomp. Jerzy Dobrzyński. Scherzo D. Goens, Cantabile Cezara Cui — wykona p. T. Gocłowski — wiolonczela, akomp. p. A Górecka.

## PODZIĘKOWANIE

Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci składa serdeczne podziękowanie pracownikom fizycznym Zbrojowni Nr. 2 przy ul. Stalowej, za złożone na rzecz Towarzystwa zł. 100 — jako dochód z kina Kultura.

## SPROSTOWANIE URZĘDOWE

W Nr. 350 z dnia 13 grudnia r. b. umieszczona została korespondencja z Białowieży p. t. „Inspektor Pracy, który nie spełnia swych obowiązków".

Otóż powołując się na art. 30 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie prasowem, proszę Pana Redaktora o umieszczenie sprostowania.

1) Nieprawdą jest, iż „P. Inspektor zajeżdża zawsze prosto do pałacu, gdzie mieści się dyrekcja, i tam spędza większość czasu".

Natomiast prawdą jest, iż, gdy przybywam do Białowieży, udaję się wprost do zakładów przemysłowych, gdzie dokonywam oględzin. Do pałacu zaś, siedziby Zarządu firmy, przybywam bądź w wypadkach, gdy po przeprowadzonej inspekcji należy omówić sprawy służbowe, bądź przybywam tam wieczorem i spędzam czas do rana, gdyż pałac jest jedynem miejscem noclegu w Białowieży, a którego to noclegu firma obowiązana mi udzielić.

2) Prawdą jest, iż do „Związku Zawodowego robotników p Inspektor nigdy jeszcze nie zajrzał".

Wyjaśniam, iż podczas swego urzędowania nigdy wogóle nie wstąpiłem do lokalu żadnego ze związków zawodowych, by nie być oskarżonym o stronniczość przez inne związki zawodowe różnych odłamów myśli partyjnej.

3) Nieprawdą jest, iż „do tartaku wpada na chwilę i to tylko do kantoru, po drodze zapyta jakąś kobietę, czy wypłacają wam, a otrzymawszy odpowiedź, że tak — jest już zadowolony".

Natomiast prawdą jest, iż przybywając do tartaku, przystępuję do oględzin tegoż pod względem techniki zabezpieczeń od wypadków, i to w wyniku których to oględzin wpisuję w biurze zakładu do tak zw. „Księgi do uwag Inspektora Pracy" zlecenia zarządowi tartaku na usunięcie spostrzeżonych braków. Takich zleceń na tartaku w Białowieży wpisałem cały szereg.

4) Nieprawdą jest, iż „robotnicy p. Inspektora nie oglądają", natomiast prawdą jest, iż robotnicy podczas wizytacji zakładu, nie wnoszą w samym zakładzie żadnych zażaleń, bądź też dają na zapytania Inspektora nieszczere odjowiedzi, z obawy wydalenia z pracy przez administrację zakładu, pilnie obserwującą robotników w chwili wizytacji.

Dlatego też unikam konferowania z robotnikami w samym zakładzie, a indaguję pracujących lub członków ich rodzin poza terenem zakładu.

5) Nieprawdą jest, iż „P. Inspektora nie interesuje też sprawa, czy zawarta w czerwcu umowa zbiorowa jest przez firmę „Century" wykonywana", natomiast prawdą jest, iż nie brałem udziału w zawarciu powyższej umowy, jak również nie znam jej treści.

6) Nieprawdą jest, iż „nie interesują go skandaliczne warunki mieszkaniowe robotników", natomiast prawdą jest, iż sprawą mieszkań i doprowadzeniem tychże do stanu, nadającego się do zamieszkiwania, zajęty jestem od roku 1925, wydawszy w „Księdze do uwag Inspektora" cały szereg zarządzeń dotyczących naprawy mieszkań, jak również żądając od firmy „*Century*" wybudowania nowych pomieszczeń.

Definitywne załatwienie sprawy powyższej napotkało na szereg przeszkód, a to ze względu na to, iż firma „Century" jest li tylko dzierżawcą tartaków i baraków, stanowiących własność Dyrekcji lasów państwowych, i bez zgody ostatniej nie ma prawa, ani do usunięcia nienadających się do użytku baraków, ani też do wybudowania nowych.

Sprawa oparła się o Min. Rolnictwa, które w roku bież. wydało zezwolenie na budowę nowych domów. Do budowy już przystąpiono, przyczem akcja powyższa zostanie w pełni rozwinięta na wiosnę roku przyszłego.

7) Nieprawdą jest, iż „nie wie o tem, że na kolejach nie są wypłacane urlopy", natomiast prawdą jest, iż urlopy tym robotnikom, którzy mają i nabyli ustawowe prawo do urlopów, są udzielane.

8) Nieprawdą jest, iż „tak samo jak w Białowieży postępuje p. Inspektor w innych miejscowościach. Między in inspektor swym podpisem zaakceptował skandalicznie niskie (dwa złote z groszami)) stawki płac w tartakach w Nurcu".

Natomiast prawdą jest, iż nie zaakceptowałem płac a li tylko zaświadczyłem urzędowo cennik płac, stosowanych na tartakach w Nurcu, do czego obowiązują mnie przepisy prawne, nie wchodząc w meritum sprawy, czy poziom płac jest niski lub wysoki.

9) Nieprawdą jest, iż „patrzy przez palce na łamanie tam 8-godzinnego dnia pracy", natomiast prawdą jest, iż za pogwałcenie przepisów ustawy o czasie pracy niejednokrotnie pociągałem przemysłowców w Nurcu do odpowiedzialności karno-sądowej (akta w biurze są do przejrzenia).

Inspektor Pracy 32 obwodu
*Jakóbkiewicz.*

## Książki nadesłane

**Marja Dąbrowska.** U północnych sąsiadów. Wydawnictwo Dzieł Literatury europejskiej. Skład Główny Księgarnia Robotnicza, Warecka 9. Telefon 229-70. Str. 106.

# Zycie i praca Robotniczej Warszawy

## BEZPRAWNE WYDALENIE STRAŻAKOW

Do prasy stołecznej został rozesłany komunikat, inspirowany prawdopodobnie przez sfery magistrackie, na temat wydalenia z pracy 2 pracowników warsz. straży ogniowej. Komunikat ten ma wytłumaczyć opinji publicznej, że Klub radnych P. P. S broni komunistów, którzy na taką obronę wcale nie zasługują.

W związku z tym komunikatem, oświadczamy, że Klub PPS. i Związek Prac. Kom. i Inst. Uż. Publ z Wareckiej 7, nie bacząc na przekonania polityczne wydalonych pracowników, broni jedynie i wyłącznie pogwałconej przez Warszawski Magistrat zasady zwalniania etatowych pracowników miejskich.

Art. 48 dekretu o samorządzie oraz przepisy dotyczące postępowania dyscyplinarnego wobec pracowników miejskich, przewidują w każdym wypadku zwalniania etatowych pracowników uprzednie dochodzenie w poszczególnej sprawie. I dopiero na mocy wniosku Biura Dochodz. Dyscyplinarnych wolno prezydentowi miasta wydalić ze służby pracown miejskich.

Tymczasem w omawianym wypadku Magistrat Warszawski złamał wszelkie obowiązujące przepisy i bez dochodzenia, bez podania motywów zwolnił z pracy długoletnich pracowników straży ogniowej, którzy dotychczas nie mieli żadnej nagany z powodu rzekomego złego wypełniania swych służbowych obowiązków.

**Od 10 lat jest to pierwszy wypadek tak bezprawnego wydalenia z pracy w Magistracie Warsz.**

Sprawa ta — rzecz zrozumiała — poruszyła w niebywały sposób umysły wszystkich pracowników miejskich, którzy są głęboko zaniepokojeni łamaniem przez Magistrat najwięcej kardynalnych zasad stosunku pracowników miejskich do Magistratu i naodwrót.

Tak ważne sprawy robotnicze nie dadzą się załatwić komunikatem prasowym, wprowadzającym w błąd opinję publiczną, zakrywając przed jej oczyma faktyczny podkład całej tej bardzo nieprzyjemnej sprawy.

# Wiadomości z CAŁEGO KRAJU

## ŁODŹ

### O ROZSZERZENIE GRANIC MIASTA

Magistrat zatwierdził sprawozdanie specjalnej Komisji do spraw rozszerzenia granic miasta Łodzi.

Sprawozdanie to w konkluzji domaga się włączenia szeregu miejscowości z okolicznych gmin podmiejskich.

Rozszerzenie granic Łodzi poszłoby głównie w kierunku północnym i południowym, **zaś obszar miasta wzrósłby z 5875 hektarów do 14.553 hektarów.** (d.).

### POPIERANIE SZTUKI PRZEZ ŁÓDZKIE WŁADZE MIEJSKIE

Magistrat postanowił zakupić dla zbiorów miejskich 8 obrazów łódzkich artystów malarzy, na ogólną sumę 7000 złotych. (d.).

### PRACE NAD BUDŻETEM

Odbyło się posiedzenie radzieckiej Komisji finansowo - budżetowej, na którem przyjęto w drugiem czytaniu budżet Rady miejskiej wydziałów: prezydjalnego i podatkowego. (d.).

### OFICER ZRANIŁ KELNERA W RESTAURACJI

Wczoraj nad ranem w restauracji „Oaza", wśród większego towarzystwa, zajmującego jeden ze stolików, wynikła gwałtowna sprzeczka, podczas której jeden z obecnych, por. **Matulewicz,** wystrzelił kilkakrotnie z rewolweru.

**Jednym ze strzałów ugodzony został kelner, odnosząc poważną ranę.**

Zajście zlikwidowała policja, oraz żandarmerja wojskowa, zabierając oficera, który strzelał, do komendy miasta. (d).

## LUBLIN

### PAN PĄCZEK ANI RUSZ NIE CHCE UZNAĆ WOLI WIĘKSZOŚCI RADY MIEJSKIEJ

#### W powtórnem głosowaniu otrzymał równie votum nieufności

**Odbyło się tu posiedzenie Rady miejskiej, na którem odbyło się powtórne głosowanie nad votum nieufności dla prezydenta miasta, p. Pączka.**

**W wyniku głosowania wniosek o wyrażenie p. Pączkowi votum nieufności przeszedł 26 głosami przeciwko 23, przy 1 wstrzymującym się.**

**Czy to powtórne głosowanie jeszcze nie wystarcza p. Pączkowi?**

## SARNY

### JESZCZE O KASACH CHORYCH NA KRESACH

W związku z notatką w „Robotniku" z dnia 29 grudnia r. z. o Kasach Chorych na kresach, nie będzie od rzeczy zaznaczyć, iż, — w myśl art. 93 ustawy z dnia 19.V 1920 r., działalność Związku Kas Chorych obejmuje między innemi — lustrację działalności poszczególnych Kas. Można sobie wyobrazić, jak wyglądają Kasy Chorych, których komisarzem jest p. Emil Dietrich, lustrowane przez Związek Kas Chorych, którego komisarzem jest rodzony brat p. Emila — p. Marceli Dietrich?

**Nic dziwnego, że w tych warunkach Kasa Chorych w Sarnach jest przedmiotem oburzenia miejscowego społeczeństwa robotniczego, które pozbawione jest najistotniejszych świadczeń!**

Czemu władze nadzorcze tak mało wagi przykładają do stosunków kasowych na kresach?

## KRAKOW

### WZROST KOSZTÓW UTRZYMANIA

Komisja lokalna dla badania kosztów utrzymania w Krakowie ustaliła, że w grudniu 1928 r. koszta utrzymania rodziny pracowniczej zwiększyły się o **1.18%.**

### TRAGICZNA ŚMIERĆ ROBOTNIKA ZAKŁADÓW CZYSZCZENIA MIASTA

Ulica Arjańska była onegdaj koło południa widownią tragicznego zajścia. Mianowicie robotnik zakładu czyszczenia miasta, Józef Tota, lat 37, zatrudniony przy zgarnianiu śniegu z ulic usiłował wskoczyć do samochodu ciężarowego, jadącego ze śniegiem w stronę ul. Topolowej. Nieszczęśliwy potknął się o wystający kamień i wpadł pod koła samochodu. O momentalnem wstrzymaniu wozu nie było już mowy, tak, że koła przeszły przez głowę Toty. Zanim przybył lekarz Pogotowia ratunkowego, Tota zmarł tragiczną śmiercią.

## BRZESĆ NAD BUGIEM

### CHOINKA DLA DZIATWY ROBOTNICZEJ

Dnia 6 stycznia r. b w sali T. U. R. urządzona została staraniem miejscowego T. U. R., „Choinka" dla dzieci robotniczych.

O godzinie 15, przy szczelnie zapełnionej sali, odsłonięto choinkę, poczem chór dzieci, pod kierownictwem ob. Kamińskiego, odśpiewał kolędy.

Po odśpiewaniu kolęd, przystąpiono do rozdzielania podarków, złożonych z bucików, sukienek, ubranek, chustek, słodyczy i t. p. Obdarowano przeszło 150 dzieci.

Następnie odegrana została przez zespół dzieci w wieku szkolnym sztuczka p. t. „Wicek Niecnota".

„Choinkę" zakończyły tańce i okolicznościowe przemówienie tow. **Sadowskiego.** Następnie odbyła się zabawa taneczna dla starszych

W czasie „Choinki" i na zabawie tanecznej przygrywała orkiestra Z. Z. K. Koła Brześć n/B.

W organizowaniu naszych imprez bierze również udział. prócz związków zawodowych, część miejscowej inteligencji pracującej.

Dziękując tą drogą wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania „Choinki" i obdarowania dziatwy robotniczej, zaznaczyć musimy, że nie tylko B. B. S., lecz i szykany p. starosty Barana, nie wstrzymają działalności miejscowej organizacji T. U. R.!

## PIOTRKOW

### KATASTROFA KOLEJOWA

Wczoraj w nocy na stacji Rozprza pod Piotrkowem, zderzyły się 2 pociągi towarowe, przyczem 9 wagonów zostało doszczętnie rozbitych. Wypadku z ludźmi, na szczęście nie było.

## BYDGOSZCZ

### ECHA OBCHODU 10 LECIA Z. Z. K.

W przepięknie udekorowanej sali „Strzelnicy" w Bydgoszczy, wśród zieleni kwiatów, kolorowych festonów, girland i czerwieni sztandarów, odbyła się, dla uczczenia 10-lecia Z. Z. K., uroczysta Akademja. Zagaił ją okolicznościowem przemówieniem prezes Zarządu Okręgowego tow. **Lewiński,** następnie zabrał głos tow. **Wojewoda,** członek Wydziału Wykonawczego, który skreślił historję Związku, ze specjalnem uwzględnieniem rozwoju organizacji na terenie pomorskim. Referat przyjęto gorącemi oklaskami.

Następnie odbyły się produkcje artystyczno - wokalne z udziałem pierwszorzędnych sił Teatru Miejskiego; w przerwach przygrywała orkiestra kolejowa z Tczewa.

Uroczystość zakończono wspólną fotografją.

Organizatorzy obchodu wyrażają tym wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia akademji, serdeczne podziękowanie.

Wśród zebranych obecni byli: przedstawiciel Wydziału Wyk. ZZK., tow. **Różański,** przedstawiciele PPS., TUR., Związku Zaw. Prac. Użyt. Publ. i innych organizacji robotniczych, oraz przedstawiciel starostwa.

Od Wojewody Pomorskiego nadeszła depesza z życzeniami, natomiast z administracji kolejowej nikt nie przybył, i, oprócz p. naczelnika Wydziału Osobowego, który usprawiedliwił swoją nieobecność, nikt nawet nie odpowiedział na wysłane zaproszenia!

Akademję poprzedził pochód, który szedł z lokalu Związku przy ul. Mazowieckiej przez główne ulice miasta do „Strzelnicy". W czasie pochodu, grała orkiestra kolejowa z Tczewa.

## MYSŁOWICE

### GŁODÓWKA WIĘŹNIÓW

Z 54 więźniów, którzy rozpoczęli w Mysłowicach głodówkę, wytrwało jeszcze 27 osób, które są odżywiane sztucznie.

## GRODZISK

### PRAWDA O WIECU B. B. S.

„Przedświt" z dnia 23 grudnia ub. r. podał opis odbytego przez B B. S. wiecu w dniu 16.XII.28 r. w Grodzisku Maz. tak kłamliwie, że zmuszeni jesteśmy zabrać głos w tej sprawie.

Według „Przedświtu", wiec ten urządził Komitet B. B. S., a Komitetu takiego wogóle nie było — gdyż został wybrany dopiero 26 XII ub r. przez 11 zebranych osób (!), wśród których były 3 osoby z Warszawy, a 3 osoby wogóle słuchać nie chciały o B. B S.!

„Przedświt" podaje, iż na wiecu było około 400 robotników — tymczasem w rzeczywistości — było obecnych 38 osób — w tem 6 osób przyjechało z Pruszkowa jako „ochrona" p. Piłackiego.

Po przemówieniu naszego tow. **Maciejewskiego** nikt się nie śmiał (jak pisze „Przedświt"), prócz owej „ochrony"!

Rezolucja nie przeszła jednomyślnie — treść jej była zupełnie inna, niż ją podał „Przedświt".

Wiec urządzili ludzie, wyrzuceni z P. P. S. za warcholstwo i przekroczenia natury moralnej jeszcze przed pół rokiem!

**Kierowniczka działów: zawodowego i prowincjonalnego przyjmuje interesantów codziennie w godzinach od 1 — 2 po poł., telefon 176-70.**

# Z ŻYCIA PARTJI

## WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

**KONFERENCJA DZIELNICY JEROZOLIMSKIEJ P. P. S. W niedzielę dnia 13 stycznia o godz. 10 rano w lokalu Dzielnicy Wolskiej P. P. S. Grzybowska 57 odbędzie się Konferencja Dzielnicy Jerozolimskiej P. P. S.**

**Na porządku dziennym między innemi sprawami, wybór władz Dzielnicy oraz delegatów na Warsz. Okręgową Konferencję P. P. S.**

**KOŁO SZOFERÓW P.P.S. W poniedziałek 14-go stycznia Koło Szoferów P. P. S. O godz. 6 w. w lokalu Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Komitetu, a o godz. 7, zebranie Koła Szoferów.**

**Dzielnica Grochów.** Dnia 15 b. m. we wtorek o godz. 6.30 w lokalu C. K. W. Warecka 7, **odbędzie się zebranie członków** dzielnicy.

**Koło Elektrownia.** Dnia 15 b. m. we wtorek o godz. 6 wiecz w lokalu C. K. W. przy ul Wareckiej 7, **odbędzie się zebranie** członków Koła, na którem tow. pos. **Zaremba** wygłosi referat p. t. **Zadania Związków Zawodowych wobec dzisiejszej sytuacji politycznej.** Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

**Koło „Mokotów". We wtorek dn. 15-go** b. m. o godz. 7 w. w lokalu Z. Z. K. przy ul. Chocimskiej Nr. 23 **wygłosi odczyt tow.** Szymanek p. t. „Jak jest zorganizowana fabryka".

**Dzielnica Pocztowa P. P. S.** Dyżury Sekretarjatu dzielnicy w każdą środę w godzinach 6 — 8 w lokalu Warecka 7.

**Starówka.** Ogólne zebranie członków dzielnicy „Starówka" **odbędzie się w niedzielę 13 b. m. o godzinie 11 pp. w lokalu** dzielnicy przy ul. Długiej 19.

**ZAPISY DO SZKOŁY PARTYJNEJ. Bacznośći Towarzysze, chcący uczęszczać do szkoły partyjnej, winni zapisywać się u sekretarzy dzielnic. Zapisy są przyjmowane do dnia 17 b. m.**

## MŁODZIEŻ

**Wielka Zabawa karnawałowa.** W sobotę dnia 12 b. m. staraniem Koła „Powiśle" w salach Klubu Akademickiego, Aleje 3-go Maja (koszary Blocha) odbędzie się Wielka Zabawa karnawałowa.

**Koło im. Montwiłła Mireckiego.** W niedzielę dnia 13 b. m. o godzinie 6 wieczorem odbędzie się Wieczornica Towarzyska w lokalu Koła ul. Grzybowska 57. Walne Zebranie członków Koła odbędzie się w sobotę dnia 12 b. m. o godz. 6.30 pp.

**T .U. R. SEKCJA SAMOKSZTAŁCENIOWA.**

**Koła im. L. Misiołka** i Sekcja samokształceniowa przy **Org. Mł. T.U.R.** dzielnicy **P. P. S. Powązki,** Dzielna Nr. 95, urządza w niedzielę kolejne zebranie z referatem i dyskusją na temat „Wczoraj — Dziś i Jutro Socjalizmu". Wstęp dla wszystkich wolny!

**Koło im. Leona Misiołka.** We wtorek, dnia 15 b. m. odbędzie w lokalu przy ul. Dzielnej 95, odczyt tow. **Cohna: „Ruch Młodzieży w Polsce i zagranicą".**

**Zabawa Taneczna.** Dziś o godzinie 10 w. odbędzie się w lokalu Koła ul. Dzielna 95— Zabawa Taneczna dla członków i wprowadzonych gości.

**Koło Młodz. T. U. R. Ochota.** Dnia 12 (sobota) w lokalu Koła Przemyska 18 o g. 7 w. zebranie Komisji Org.

Dnia 13 — niedziela w lokalu Koła Przemyska 18, o godz. 5 p. p. zebranie wszystkich członków z referatem tow. B. Wertheima.

**KONFERENCJA ORGANIZACYJNA.**

W środę dn. 16 stycznia o godz. 7 wiecz. w lokalu Zw. Rob. Przem. Spożywczego, Długa 19 odbędzie się konferencja Warsz. Org. Mł. T. U. R. z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie z działalności Kom. Centr.
2. Zlot w Wiedniu.
3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
4. Fundusz im. T. Jaszkowskiego.
5. Wybór delegatów na II Zjazd Org. Młodz. T. U. R.

## RUCH KOBIECY.

**Zabawa taneczna.** Klub Kobiet Pracujących i Warsz. Wydz. Kobiecy P. P. S. organizuje w sobotę dn. 12 b. m. **Zabawę taneczną,** urozmaiconą atrakcjami oraz połączoną z koncertem. Zabawa odbędzie się w lokalu Warsz. Spółdzielni Spożywców ul. Chłodna Nr. 29. Bilety dla członkiń i zaproszonych gości w cenie zł. 2 przy wejściu. Początek zabawy godz. 8.30 wiecz.

## Ruch Kult.-Oświatowy

**Kursy dla działaczów samorządowych (T. U. R., Warszawa Podm.).** Dnia 15 b. m. we wtorek o godz. 7-ej wiecz. odbędzie się w Grodzisku (Błońska 4) drugi z kolei wykład tow. Bol. Dratwy n. t.: **Organizacja samorządów, magistraty i rady miejskie.**

**Zredukowany urzędnik, który wyszedł ze szpitala po zapaleniu płuc, poszukuje jakiejkolwiek pracy lub zapomogi bądź pieniężnej, bądź też — w formie ubrania, bielizny, butów. Znajduje się w krytycznem położeniu.**

**Zapomogi przyjmuje Administracja „Robotnika", Warecka 7, dla S. D.**


**CAPITOL** Marszałkowska 125 Pocz. o g. 4.30 pp.

**PAN** Nowy Świat 40. Pocz. o g. 4 pp.

**G. Zapolskiej**

**CAREWICZ**

W roli tytułowej

**IWAN PETROWICZ**

**„WODEWIL"**

**Nowy Swiat 43.**

Początek o godz. 6, 8 i 10.15 w.

Potężne arcydzieło krajowej produkcji

**W LASACH POLSKICH**

W rolach głównych:

**JERZY LESZCZYŃSKI**

**TADEUSZ WESOŁOWSKI**

**Kino „ASTRA"**

DZIKA 51.

DZIŚ WIELKI SENSACYJNY FILM

**WIERA MIRCEWA**

W roli głównej

**MARJA JACOBINI**

Sala centralnie ogrzewana.

Wkrótce występy najlepszych sił artystycznych scen polskich pod kierownictwem artysty—autora BOLESŁAWA NORSKIEGO-NOŻYCY.

**Kino „PALACE"**

**Chmielna 9.** Pocz. o godz. 5.30 pp.

**„JOSZIWARA"— JACHT ROZKOSZY**

niesamowite wypadki na luksusowym jachcie.

W roli głównej

**BRYGIDA HELM**

**„CASINO"** Nowy Świat 50 Początek o g. 5, ost. seans o g. 10.10.

Orkiestra pod batutą Adama Furmańskiego.

Bilety ulgowe i passe-partout nieważne!

**GRETA GARBO**

jako

**BOSKA KOBIETA**

Partner: **LARS HANSON.**

Reżyser: VICTOR SJASTROM.

Wytwórnia: METRO GOLDWYN MAYER. Własność: „Jul-Film".

**KINEMATOGRAF MIEJSKI**

Hipoteczna 8. Długa 25.

Początek o godz. 6³⁰.

Dla młodzieży dozwolone.

**REGINALD DENNY**

w filmie

**NIEZNANY OJCIEC**

Wł. b. „Universal" Nadprogram.

Codziennie o godz. 12 i 5 pp., w sobotę tylko o 12. W niedziele i święta o godz. 11.45 i 1.15.

SEANSE OŚWIATOWE.

Ceny na wszystkie miejsca 20 groszy.


## CO GRAJĄ KINA?

**Apollo:** „Przedwiośnie".
**Colosseum:** „Wołga... Wołga". W małej sali: „Pat i Patachon, jako strażnicy cnoty"
**Casino:** „Boska kobieta" z Gretą Garbo.
**Capitol:** „Carewicz".
**Filharmonja:** „Piękność amerykańska" i „15 minut strachu".
**Miejski:** „Nieznany ojciec".
**Palace:** „Josziwara — Jacht rozkoszy".
**Pan:** „Carewicz".
**Rococo:** „Strzelec cesarski".
**Splendid:** „Prywatne życie pięknej Heleny".
**Światowid:** „W lasach polskich".
**„Stylowy".** „Awantura arabska".
**Słońce:** „Zdeptany kwiat" z Lyą de Putti.
**Wodewil:** „W lasach polskich".
**Quo Vadis:** „O świcie" (Miss Cavell).
**Astra:** „Wiera Mircewa".
**Uciecha:** „Ostatni rozkaz".
**Sokół:** „Zahia — córka Szeika".
**Mewa:** „Grzechy kawalerskie".
**Znicz:** „Kochankowie".
**Bajka:** „Przygoda na lodowych szczytach".
**Italja:** „Brudne pieniądze".
**Muza:** „Nadkobieta".
**Bellona:** „Braterstwo krwi".
**Lotos:** „Pan Tadeusz".
**Era:** „Ognia" (Feu).
**Trianon:** „Bandyta".
**Praga:** „Trujące usta".

# KRONIKA

## STAN POGODY

W Warszawie notowano w dniu wczorajszym temperaturę najwyższą — 9,2, najniższą — 15,5.

P. p. p. w dniu dzisiejszym: W dalszym ciągu jeszcze pogodnie, jedynie na północy i wschodzie kraju zachmurzenie większe i możliwe drobne opady śnieżne. Umiarkowany mróz przy słabych wiatrach miejscowych na zachodzie, słabszy — przy wiatrach zachodnich i północno - zachodnich na wschodzie polski, zwłaszcza w wileńskiem i na Polesiu.

**Opłaty w schroniskach dla bezdomnych.** Magistrat ustalił wysokość opłaty za pomieszczenia w schroniskach dla bezdomnych w dzierżawionym przez miasto domu przy ul. Leszno 105. Opłata ta wyniesie przeciętnie 40 zł. miesięcznie za 1 izbę. Schronisko to zamieszkują przeważnie bezdomni pracownicy państwowi i miejscy.

**Oświetlenie elektryczne zamiast gazowego.** W tych dniach otwarto oświetlenie elektryczne zamiast skasowanego oświetlenia gazowego prawie na całej długości ul. Żelaznej, a mianowicie od Chmielnej do Nowolipia. Niedawno uzyskała też oświetlenie elektryczne ul. Leszno od Tłomackiego. W najbliższym czasie otrzymają takie oświetlenie ul. Dzika na całej długości oraz Gęsia między Nalewkami i Dziką.

**Z Wolnej Wszechnicy Polskiej.** Jutro o godz. 12-ej odbędzie się odczyt prof. T. Hilarowicza p. t. „Uprawnienia obywatela wobec władz administracyjnych" z cyklu bezpłatnych wykładów Collegium Publicum — urządzanych przez Wolną Wszechnicę Polską (Śniadeckich 8, parter — wejście główne).

**Ze Związku Zaw. Prac. Handl., Przemysł. i Biur. (Sienna 16).** Wydział Zebrań Towarzyskich urządza dziś o godz. 10-ej wiecz. Bal dla Kół i Sekcji. Wejście dla członków i wprowadzonych gości.


**CYRK** DZIŚ o 8-ej wiecz.

program i d. c. WALK. Walczą:

1) Sztekker i Siki, 2) Pooshoff i Miller, 3) Ferestanoff i Naber, 4) dec. Karsz i Garkowienko.


## 18 LOTERJA PAŃSTWOWA

Wczoraj w trzecim dniu ciągnienia III kl. 18-ej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

**5.000 zł.** na Nr. 166878.
**2.000 zł.** na Nr. 152953.
**1.000 zł.** na N-ry: 84311, 93968.
**500 zł.** na Nr. 80578.
**400 zł.** na N-ry: 33642, 93759, 131758, 136246, 137190.
**300 zł.** na N-ry: 8226, 11544, 26510, 33154, 43484, 86425, 88771, 116735, 147825, 163795, 167847.

## Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Na rynku akcyjnym panowała tendencja niejednolita. W grupie akcyj bankowych obniżył się Bank Polski z 191.00 na 190.75. W grupie przemysłowej obniżył się Warszawski Cukier z 46.50 na 46.00 i Ostrowiec B z 94.50 na 94.00, podniosły się natomiast Starachowice z 38.50 na 39.25. Na rynku papierów państwowych słabsze obie pożyczki premjowe: 4% Inwestycyjna obniżyła się z 114.75 na 114.00, a 5% Poż. Dolarowa z 105.00 na 103.25. W dziale listów zastawnych mocniejsze 5% L. Z. m. Warszawy, słabsze 4½% L. Z. Ziemskie. W południowych obrotach pozagiełdowych notowano: Bank Polski 190.50, Starachowice 39.25, Modrzejów 32.75, Lilpopy 38.00, Rudzki 44.00, Węgiel 98.00.

Dewizy New York notowano 8.90. Na rynku dewiz europejskich tendencja nieco słabsza. Obniżyły się: Holandja, Belgja, Londyn, Paryż i Wiedeń. W prywatnych obrotach międzybankowych płacono za Berlin 211.91, za Gdańsk 172.98. Dolary notowano prywatnie 8.88½, ruble złote 4.63.

## WPADŁ PO PIJANEMU

Patrol policyjny IV kom. napotkał wczoraj na ulicy Niskiej zataczającego się osobnika, który awanturował się i zaczepiał przechodniów. Policjanci zaprosili go do Komisarjatu, by się przespał. W Komisarjacie, w myśl obowiązującego regulaminu, zrewidowano pijaka, przyczem znaleziono przy nim cztery pary jedwabnych pończoch, amerykańskie szelki i sznur sztucznych pereł. Z dokumentów, znalezionych przy zatrzymanym, okazało się, że jest to Stanisław Jarosiński, lat 39, zamieszkały w Łazach. Jarosiński, wzięty na spytki po wytrzeźwieniu, przyznał się, że wymienione przedmioty pochodzą z kradzieży w komorze celnej, gdzie pracuje. Jarosińskiego aresztowano. (KC).

# CO USŁYSZYMY

## PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

### DZIŚ.

11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10—13.00 Koncert z płyt gramofonowych. 13.00 — 13.15 Komunikat rolniczy. 13.15 — 14.50 Przerwa. 14.50 — 15.10 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram. 15.10 — 15.35 Przerwa. 15.35 — 15.50 Komunikat samorządowy. 15.50 — 16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 — 17.25 Odczyt p. t. „Podróż w wszechświat w świetle nauki" wygłosi dr. F. Burdecki. 17.25 — 17.50 Odczyt p. t. „Przechadzki artystyczne po Warszawie" wygłosi dr. M. Henzel. 17.55 — 18.50 Program dla dzieci. Transmisja z Krakowa. 18.50 — 19.10 Rozmaitości wygłosi p. W. Walter. 19.10 — 19.35 „Radiokronika" — wygłosi dr. M. Stępowski. 19.35 — 19.55 Przerwa. 19.56—20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00 — 20.30 Odczyt org. staraniem Ligi Samowystarczalności Gospodarczej. 20.30 — 22.00 Koncert wieczorny. W przerwie komunikat Teatrów Miejskich. „Madame Pompadour" operetka w 3 aktach L. Falla. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Wacława Elszyka, Zofja Dobrowolska - Pawłowska, Michalina Makowiecka, Aleksander Wasiel i inni. 22.00 — 22.05 Komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikaty Polskiej Ajencji Telegraficznej. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

### JUTRO.

10.15 — 11.45 Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej. 11.56 — 12.10 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 12.10 — 14.00 Transmisja z Filharmonji Warszawskiej. 14.00 — 14.20 Odczyt „Rozwój matki pszczelnej". 14.20—14.40 Odczyt „Na co zwracać uwagę przy wyborze i kupnie konia do pracy" 14.40 — 15.00 Odczyt „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze". 15.00 — 15.15 Komunikat meteorologiczny i nadprogram. 15.15 — 17.30 Transmisja koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej. 17.30 — 17.55 Odczyt „Myśli o bohaterstwie narodowem w literaturze Polski Odrodzonej". 17.55 — 18.20 „Z przeżyć i dziejów narodu". 18.20—19.00 Koncert popołudniowy popularny. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.45 Odczyt p. t. „Przechadzka po dzisiejszym Stambule". 19.45 — 19.55 Nadprogram i komunikaty. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00 — 20.30 „Rozrywki umysłowe". 20.30 Koncert wieczorny popularny. W przerwie komunikat Teatrów Miejskich. 22.00 — 222.30 Komunikat lotniczo - meteorologiczny. PAT., policyjny, sportowy i nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

# Konkurs.

**Magistrat m. Łodzi** ogłasza konkurs na stanowisko kierownika Inspekcji Budowlanej przy Wydziale Budownictwa:

Do stanowiska kierownika Inspekcji Budowlanej przywiązane jest uposażenie według II stopnia służbowego pracowników miejskich (VI grupa urzędników państwowych z 15% dodatkiem komunalnym) względnie warunki według umowy.

Od kandydatów wymagane jest:

1) własnoręcznie napisane podanie wraz z dokładnym życiorysem,
2) ukończone studja politechniczne na Wydziale Architektury,
3) świadectwo na prawo prowadzenia robót,
4) świadectwo z dotychczasowej przynajmniej 10-letniej praktyki budowlanej,
5) dowód nieprzekraczalności lat 40,
6) świadectwo obywatelstwa.

Prawo wykonywania prywatnej praktyki, poza czynnościami służbowemi, będzie przysługiwało z zastrzeżeniami, określonemi odnośną instrukcją.

Oferty należy składać do Wydziału Budownictwa Magistratu m. Łodzi — Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 41, do dnia 10 lutego 1929 roku, przyczem Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru kandydatów z pośród ubiegających się o powyższe stanowisko.

# Konkurs.

**Magistrat m. Łodzi** ogłasza konkurs na stanowiska architektów dzielnicowych Inspekcji Budowlanej przy Wydziale Budownictwa:

Do stanowiska architektów dzielnicowych przywiązane jest uposażenie według III stopnia służbowego pracowników miejskich (VII grupa urzędników państwowych z 15% dodatkiem komunalnym) względnie warunki według umowy.

Od kandydatów wymagane jest:

1) własnoręcznie napisane podanie wraz z dokładnym życiorysem,
2) ukończone studja politechniczne na Wydziale Architektury wzgl. Inżynierji Lądowej,
3) świadectwo na prawo prowadzenia robót,
4) świadectwo z dotychczasowej przynajmniej 5-letniej praktyki budowlanej,
5) dowód nieprzekraczalności lat 40,
6) świadectwo obywatelstwa.

Prawo wykonywania prywatnej praktyki, poza czynnościami służbowemi, będzie przysługiwało z zastrzeżeniami, określonemi odnośną instrukcją.

Oferty należy składać do Wydziału Budownictwa Magistratu m. Łodzi — Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 41, do dnia 10 lutego 1929 roku, przyczem Magistrat zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru kandydatów z pośród ubiegających się o powyższe stanowiska.

# OGŁOSZENIE.

Sędzia Śledczy Sądu Okręgowego w Wilnie na pow. Mołodeczański na mocy art. 348 U. P. K. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 czerwca 1928 roku około wsi Zapolaki, gminy lebiedziewskiej w pobliżu stacji kol. Prudy znaleziono zwłoki mężczyzny w wieku lat około 19—21, wzrostu 164 cm., ubranego w czarną watowaną kurtkę, ciemno granatowe ubranie, granatową kozulę z wykładanym kołnierzem, białą w różnokolorowe paski kwadratowe koszulę, białe płócienne kalesony, długie damskie pończoszki czarne i szare bawełniane skarpetki, budowy ciała prawidłowej, kolor włosów ciemno-blond, wąsy strzyżone po angielsku. Przy zwłokach znaleziono czapkę-rogatywkę sukienną koloru ciemno-granatowego, z czarnym ceratowym daszkiem i czarnym rzemykiem nad daszkiem. Śmierć denata zgodnie z opinją lekarza nastąpiła od urazu tępem twardem narzędziem w okolicy czaszki i od trzech ran w okolicy serca. Każdy komu może być wiadome imię, nazwisko, miejsce zamieszkania i inne szczegóły dotyczące osoby zmarłego, obowiązany jest natychmiast zawiadomić o tem Sędziego Śledczego w Mołodecznie.

Sędzia śledczy **I. Paszkowki.**


**MAJSTRA-PALACZA**

rutynowanego z dłuższą praktyką **poszukuje** nowobudująca się kaflarnia.

Oferty z opisem dotychczasowej działalności, odpisami świadectw i podaniem żądanego wynagrodzenia uprasza się nadsyłać pod adresem: **S. EPSZTEIN, Zamość. Województwo Lubelskie.**

**SANECZKI**

**— w PARKU SOBIESKIEGO. —**

**LECZNICA GRANICZNA 14**

**Wszystkie specjalności. Lampa kwarcowa.**

**Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.**

## Ogłoszenia drobne

**Podwójna** klerownica— na samochodach szkolnych Kursów H. Pryllińskiego, Warszawa, Jerozolimska 27. Szkoła prowadzi osobne kursy motocyklowe.

**Patefony, Parlofony,** instrumenty muzyczne, w wielkim wyborze, oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca Felgenbaum, Bielańska 1.

**Poszukuje szlifierzy.** Szlifiernia szkła L. Vajngartena, Plac Grzybowski 2 — poszukuje szlifierzy na stałą robotę i dobre warunki.

**Maszynistki,** szykowaczki i dziurkarki do kołnierzy poszukuje fabryka bielizny Jeleń, Gęsia 45/8.

## TRAGICZNE SAMOBOJSTWO EMERYTA

**Na torze kolejowym Kalety, obok wiaduktu, znajdującego się na szosie Wieluń — Osjaków, w rejonie pow. Wieluńskiego znaleziono trupa mężczyzny przejechanego przez pociąg osobowy Nr. 31. Dochodzenie policyjne ustaliło, że jest to 70-letni Eucharjusz Ilima, prawosławny, b. sekretarz sądu pokoju w Wieluniu, przeniesiony na emeryturę w dniu 31 grudnia 1928 r. Starzec popełnił samobójstwo, rzucając się pod pociąg. (WAD).**

## ZACIEKŁA WALKA NA TLE KONKURENCYJNEM

W kramach miejskich „Wielopole" na pl. Żelaznej Bramy mieszczą się w sąsiedztwie dwa sklepy z jedwabiem i manufakturą. Jeden należy do 64-letniego Mordki Helwgoda, drugi zaś — do 30-letniej Felicji Rubenczykowej. Wczoraj Rubenczykowa dowiedziała się, że stałe jej klijentki Rywka i Chana Wandel, nabyły materjał na suknie u konkurenta Helwgoda. Nie mogąc pogodzić się z tym ciosem, Rubenczykowa udała się do sklepu Wandlów, mieszczącego się również w „Wielopolu" i zaczęła robić wymówki swym klijentkom. W tym czasie nadszedł Helwgod, który rzucił się na Rubenczykową, bijąc ją pięściami po głowie i twarzy. Napadnięta broniła się, zaczęła drapać napastnika i wyrywać mu włosy z brody. Na krzyk starca nadbiegła córka jego, 28-letnia Syma Salwa Rubenczykowa i z nią sobie dała radę, gryząc ją w palec prawej ręki i górną wargę. Dopiero nadbiegli właściciele sąsiednich sklepów, jak również i służba „Wielopola", rozbroili walczących konkurentów. Poszwankowani udali się do ambulatorjum Pogotowia, gdzie lekarz stwierdził u Helwgoda podrapanie twarzy i ranę tłuczoną dolnej wargi, u Rubenczykowej — potłuczenie twarzy, głowy i dłoni, u Salwy zaś — ranę kąsaną palca prawej ręki i potłuczenie górnej wargi.

## WYPADKI TRAMWAJOWE

Przy zbiegu ul. Królewskiej i Krak. Przedm. 36-letni Kazimierz Klepacki, malarz pokojowy (Brukowa 8) w stanie nietrzeźwym wypadł z elektrowozu linji „6", doznając poranienia twarzy, nosa i lewej ręki. Policjant przewiózł poszwankowanego do I-go komis., gdzie pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia, pozostawiając po opatrunku w areszcie do czasu wytrzeźwienia.

— Na ul. Chłodnej, róg Żelaznej, wypadła z tramwaju 15-letnia Stanisława Kowalkówna, uczenica. Doznała ona poranienia głowy. Poszwankowaną opatrzono w ambulatorjum Pogotowia. (WAD).

## ZABOJSTWO NA ZABAWIE

We wsi Targonie Wielkie (gm. Chlebiotki pow. Łomżyński), pomiędzy kilku uczestnikami zabawy tanecznej wynikła sprzeczka, a następnie bójka. Czterech podchmielonych uczestników zabawy zaczęto bić tępemi narzędziami w głowę i piersi mieszkańca tejże wsi Bolesława Grabowskiego, który wkrótce skonał. Sprawców zabójstwa aresztowano i przekazano władzom sądowym. Są to: Roman Wądołowski, Franciszek i Konstanty bracia Targońscy, oraz Czesław Wierzbicki. (WAD).

## PRZESZŁO 150 GODZIN W POWIETRZU

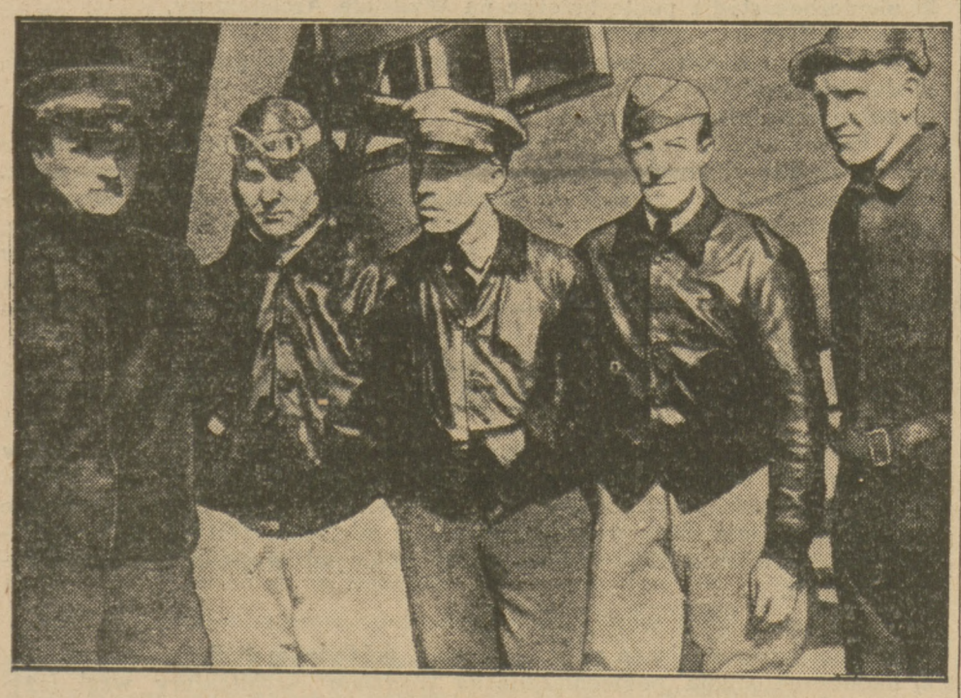

Oto dzielna załoga samolotu amerykańskiego „Question Mark" (znak zapytania), który utrzymał się w powietrzu bez przerwy w ciągu 150 godzin. Na zdjęciu (od lewej strony): major **Spatz** kierownik „Question Mark", kapitan **Eaker,** porucznik **Quesada,** kapitan **Hoyt** (kierownik aparatu pomocniczego) i sierżant **Hove.**

# Dyktatura militarna w Jugosławji

Król **Aleksander,** przezywany Małym, (w środku) rozwiązał parlament, zawiesił Konstytucję i ogłosił oficjalnie dyktaturę. Głównymi zausznikami króla są komendanta gwardji, gen. **Ziwkowicz** (z lewej strony), który został premjerem, oraz **Marinkowicz** (z prawej) który objął tekę ministra spraw zagranicznych. Nowy rząd miał dokonać „sanacji" stosunków między Serbami i Chorwatami. Gwoli tej sanacji rozwiązano wszystkie partje polityczne i zawieszono cztery największe dzienniki opozycyjne. Teror dyktatora budzi coraz większe wzburzenie wśród Chorwatów.

# ZE SPORTU

### KONFERENCJA KLUBÓW W.R.S.K.O.

**W związku z mającem się odbyć nadzwyczajnem zebraniem W.O.Z.P.N., wzywa się wszystkie Robotnicze Kluby, by delegowały swych przedstawicieli (fachowych) na konferencję odbyć się mającą dziś, w sobotę, o godz. 6-ej wieczorem w lokalu W.R.S.K.O., Warecka 7. Kluby delegują swych przedstawicieli pod rygorem organizacyjnym.**

### ZAWODY SPORTOWE NA UROCZYSTOŚCI ZAMKNIĘCIA KURSU INSTRUKTORSKIEGO Z. R. S. S.

W niedzielę dn. 13 b. m. o godz. 11 w lokalu R. K. S. Skra, z okazji zamknięcia Kursu Instruktorskiego Z. R. S. S. odbędą się zawody ciężko - atletyczne i bokserskie. Udział wezmą robotnicze Kluby Warszawy, oraz niektórzy uczestnicy Kursu (tow. Klim i Stark ze Lwowa).

### Z KURSU INSTRUKTORSKIEGO Z. R. S. S-u.

Dziś o godz. 10.30 zawodnicy będą w Sejmie na wykładzie tow. vice - marszałka Senatu Posnera o Konstytucji; o godz. 11.45 zwiedzą budujący się wzorowy stadjon sportowy W. K. S. Legja przy ul. Myśliwickiej.

W niedzielę natomiast o godz. 11 udadzą się na boisko Skry na zawody ciężko - atletyczne i bokserskie, zorganizowane specjalnie na uroczystość zamknięcia Kursu.

Wreszcie o godz. 16.30 nastąpi w lokalu Skry oficjalne zamknięcie Kursu, rozdanie świadectw, oraz herbata towarzyska.

### PRZED KONGRESEM Z. R. S. S-u

Jak się dowiadujemy, liczba reprezentantów Warszawy na Kongresie Z. R. S. S-u przekroczy liczbę 40 delegatów.

I tak, Sarmata między innemi wysyła 6 delegatów — Skra 16, Ruch 7 i t. d.

### SKRA — ORZEŁ.

Jutro o godz. 12 odbędzie się na boisku Orła, mecz (rewanż) w hokeja pomiędzy Skrą i Orłem.

# TEATR I MUZYKA

## Dziś w teatrach miejskich

**Wielki**
o 8 w. „Lohengrin"

**Narodowy**
o 8 w. „Brat marnotrawny"

**NOWY**
o 8 w. „Kostjum arlekina"

**Letni**
o 8 w. „Kokoty z towarzystwa"

**Teatr „Ateneum"** (ul. Czerwonego Krzyża 20). Dziś arcywesoła komedja - satyra Katajewa p. t. **„Kwadratura Koła"** w 3-ch aktach. Początek o godzinie 8-ej wiecz. W niedzielę o 12-ej w południe przedstawienie dla dzieci **„Choinka".** O godz. 8-ej w. **„Kwadratura Koła".** W poniedziałek teatr nieczynny. We wtorek **„Złamana drabina"** — premjera.

**Teatr Wielki.** Dziś „Lohengrin". Jutro o 3-ej popoł. po cenach zniżonych „Syrena". Wieczorem ostatni występ p. Teiko Kiwy, w „Butterfly".

**Teatr Narodowy.** Codziennie „Brat marnotrawny" w doskonałej obsadzie z Ireną Solską, Osterwą i Węgrzynem na czele.

W niedzielę o godz. 4-ej popoł. po cenach zniżonych „Pan Jowialski".

**Teatr Nowy.** Dziś „Kostjum Arlekina".

Na afisz Teatru Nowego wejdzie w przyszłym tygodniu komedja J. Szaniawskiego p. t. „Adwokat i róże".

**Teatr Letni.** Dziś „Kokoty z towarzystwa".

W niedzielę o 4-ej popoł. po cenach zniżonych „Polka w Ameryce".

**Teatr Polski.** Dziś o godz. 3.30 popoł. poraz pierwszy Warneckiego „Cudowny pierścień". Wieczorem „Włamanie".

Jutro o godz. 12-ej w poł. „Cudowny pierścień". O godz. 4-ej popoł. „Ostatnia nowość".

**Teatr Mały.** Codziennie „Murzyn warszawski".

W niedzielę o godz. 4 pp. po cenach zniżonych „Pociąg — widmo".

**Dom Żołnierza** (b. Teatr Praski). Dziś teatr nieczynny, w sobotę „Ułani, Ułani".

**Teatr dla dzieci w kinie „Uciecha", ul.** Złota 72). W niedzielę o godz. 12-ej w poł. w sali kinoteatru „Uciecha", ul. Złota 72, odbędzie się przedstawienie dla dzieci i młodzieży.

**Wieczór pieśni w sali Konserwatorjum.** W poniedziałek 14 b. m. o godz. 8.15 wiecz. odbędzie się w sali Konserwatorjum wieczór pieśni Elżbiety Pańskiej.

**„Qui Pro Quo",** tylko jeszcze do poniedziałku włącznie „Czy pani Marta jest grzechu warta". We wtorek przedstawienie zawieszone. W środę, premjera rewji p. t. „Pamiętaj o mnie", w którem wystąpi cały zespół teatru, oraz Hanka Ordonówna.

**Teatr „Morskie Oko".** Dziś „Klejnoty Warszawy".

**Kukiełki Jasełkowe w Konserwatorjum.** Konserwatorjum wznawia przedstawienia Kukiełek, które odbędą się w sobotę 12 b. m. o godz. 5-ej popoł. oraz w niedzielę 13 b. m. o godz. 12-ej w poł. i 5.30 popoł.

**Teatr Czerwony As.** „Gdy kobieta się zarumieni".

**Cyrk.** Dziś program atrakcji i dalszy ciąg turnieju walk zapaśniczych.

**Z Filharmonji.** Jutrzejszy poranek wypełnią utwory Webera i Liszta. Udział biorą artystka opery Julja Mechówna i pianista p. Eugenjusz Melman. Dyryguje p. Oziminski. Jutrzejszym popołudniowym koncertem symfonicznym dyrygować będzie p. Bronisław Szulc, a solistą będzie doskonały skrzypek p. Aleksander Kontorowicz, który odegra koncert g-moll Brucha. Część orkiestrowa zawiera suitę „Uczta u króla Heroda" Wieniawskiego i symfonję Kalinnikowa g-moll.

**Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne**

*M. SOKOŁOWSKI* 4)

# Z KRAJU FORDA

### *PRÓBY REORGANIZACJI.*

Starzy wodzowie partji, z którymi się zetknąłem, towarzysze *Hillquith, Oneal, Maurer,* zarówno jak młodzi, np. niezwykle energiczny, zapalony tow. *Gerber,* sekretarz partji, zgodnie stwierdzają rosnące zainteresowanie ruchem socjalistycznym. Przygotowuje się też partja na szybki rozrost. Licząc się z umysłowością anglo - saską, przewidują raczej wkroczenie na tory, jakiemi idzie ruch robotniczy Anglji. Więc przebudowuje się teraz organizację partyjną, na wzór angielski. Nowy, od stycznia mający obowiązywać statut partji socjalistycznej, przewiduje możliwość łączenia się z partją w ścisły związek organizacyjny, nawet takich grup robotniczych, które nie będąc socjalistycznemi, gotowe są jednak współdziałać w realizowaniu programu minimalnego.

Na tych zasadach mogłyby dziś już zespolić się z partją liczne organizacje samopomocy, jak np. Kasy Chorych (będące tam tylko wolnemi zrzeszeniami obywatelskiemi), wreszcie niektóre grupy związków zawodowych. Jeżeli próba się powiedzie, można istotnie oczekiwać szybkiego rozwoju ruchu robotniczego w Ameryce, ruchu, który raz ruszony z miejsca, niewątpliwie wybije się szybko na czynnik o pierwszorzędnem znaczeniu dla życia tego potężnego kraju.

### *POLACY AMERYKAŃSCY.*

Liczna, coś ponad 4 miljony licząca imigracja polska, rzecz prosta, bierze też udział w życiu nowej swej ojczyzny.

Od czasu wojny, po zamknięciu granic dla nowej imigracji, amerykanizują się Polacy szybko. Poznali język miejscowy, zapoznali się ze sprawami nowego kraju. A że trudno znaleźć pracę nie obywatelowi Stanów Zjednoczonych więc masowo przyjmują Polacy obywatelstwo amerykańskie i tem żywiej zajmują się sprawami państwa, stanu, gminy; sprawami szkolnemi, politycznemi, gospodarczemi.

### *UPADEK WPŁYWÓW KLERU.*

Dawniej, świeżo z polskiej wsi do potężnego przemysłowego miasta przerzucony imigrant, długo był bezradny. Dla niego parafja i ksiądz były nietylko instytucjami, zaspakającemi potrzeby religijne, ale i pomocą w załatwianiu niemal wszystkich spraw życiowych. Dziś ten pan imigrant obraca się swobodnie bez opieki księdza. A że księża polscy, z nielicznemi wyjątkami, są tam rozpaczliwie niekulturalni, bardzo często zapici, przytem grubo nieinteligentni, natomiast najordynarniej chciwi i bardzo mało religijni, więc też tracą z dnia na dzień wpływ na imigrantów. Opowiadano mi, naprzykład w Niagara Falls, że z 1500 parafjan Polaków, do kościoła w niedzielę przychodzi nie więcej nad 20 do 30. W innem mieście, choć ksiądz ostrzegał, by na mój wiec nikt nie szedł, nietylko sala była wypełniona, ale nawet przewodniczył na wiecu jeden z wpływowszych członków t. zw. komitetu parafjalnego.

Osłabły też i tak zwane polskie szkoły parafjalne. Księża, kierujący temi szkołami, nie chcieli, czy nie umieli, przeciwstawić się nakazom biskupim, by ograniczyć do minimum wykłady polskie. A że poziom szkół parafjalnych był i jest, naogół, znacznie niższy od szkół gminnych, to i coraz częściej rodzice zamiast, jak dawniej, do parafjalnej, śla dzieci do szkoły gminnej.

To, z kolei, gniewa księży polskich, którzy tracą w ten sposób dochody. Od kościoła więc wieje niechęć do Polski. Jakkolwiek nie jest to ani logiczne, ani rozumne, jednak prawdziwe.

Jeszcze w okresie wojny światowej kler polski odgrywał rolę wybitną. Bez kleru *Paderewski* nie byłby zebrał kilku miljonów dolarów, nie byłby miał ochotników dla armji *Hallera.* Znał kler swą siłę. Przezabawne też czasami wysuwał żądania. Naprzykład w r. 1921 niektórzy księża polscy w Ameryce zupełnie poważnie stawiali żądanie, by Polska, za „zasługi wychodźtwa" przyznała temu wychodźtwu „przynajmniej kilka mandatów sejmowych". Inni żądali, by konsulów polskich mianował Wydział Narodowy, będący wówczas endecką organizacją wychodźtwa. Przez czas jakiś grasował nawet w Nowym Yorku taki „konsul", z nominacji Wydziału Narodowego, i nieraz kompromitował władze polskie, które nie umiały go zlikwidować dość szybko.

### *DZIAŁALNOŚĆ KONSULATÓW.*

Dziś konsulaty — jest ich trzy — funkcjonują dość dobrze choć jeden z nich ciągle trwa w złudzeniu, że reprezentuje endecję, a nie rząd Państwa. Coraz więcej spraw polskich gromadzi się w konsulatach. Wychodźtwo żali się tylko, że załatwienie najdrobniejszej sprawy trwa niepomiernie długo, a i uprzejmość niektórych urzędników pozostawia wiele do życzenia.

Usiłują natomiast konsulaty nieść pomoc w różnych akcjach, podejmowanych przez wychodźtwo. Powstają, naprzykład, w wielu, bardzo wielu polskich kolonjach szkółki dla dzieci ze szkół gminnych, mające uczyć języka polskiego, literatury, historji. Szkółki te, tworzone i nawet kierowane przez ludzi dobrej woli, ale niejednokrotnie nieprzygotowanych należycie, pracują z nierównemi wynikami. Widziałem szkółki takie, prowadzone przez dobre, wykwalifikowane siły nauczycielskie. Te funkcjonują dobrze. Ale są też i szkółki, prowadzone przez samouków, więc i wyniki są tu znikome. Od lata przy konsulacie w Nowym Yorku zaczął urzędować delegat Ministerjum Oświaty, starając się o zakładanie nowych takich szkółek i o ujednostajnienie we wszystkich należytego poziomu. Najpilniejszą sprawą byłoby teraz opracowanie i wydanie dla takich szkół podręczników, przystosowanych do zmienionych warunków, w jakich te szkółki pracują. Rząd musi tu przyjść z pomocą.

(Dok. nast.)

**WARUNKI PRENUMERATY:** w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

**Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.**

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7